Nr 128. Kraków, Czwartek 8 Czerwca 1899. Rocznik XVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajach	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.
Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.
Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.
Telefonu Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości Fl. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka, 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin, 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się [illegible] nadsyłać przekazem pocztowym

Kraków, 7 czerwca

Stało się tak, albo stanie się niebawem, jakeśmy to przed tygodniem przewidywali. Podług najnowszych doniesień z Wiednia i Pesztu zdaje się już żadnej nie ulegać wątpliwości, że wynaleziono nareszcie sposób kompromisowego załatwienia sporu pomiędzy Węgrami a Przedlitawią.

Mimo to, a może właśnie dlatego, jest stanowisko hr. **Thuna** mocno zachwiane. Następcą jego ma być hr. **Clary**, były prezydent śląski, a obecnie namiestnik styryjski, który na jednem i na drugiem stanowisku okazał, jak mówią, wiele taktu i umiarkowania.

Nie wdając się wcale w ocenienie osoby przyszłego prezydenta ministrów, uważamy ustąpienie hr. **Thuna** za naturalny zupełnie skutek obecnego położenia politycznego. Zmieniło się ono od chwili, kiedy korona wzięła sprawę w ręce i kiedy u góry wyrażono stanowczo życzenie załatwienia nigdy nie kończących się sporów i zawikłań wewnętrznych.

Obok tego zajął także i komitet wykonawczy prawicy stanowisko niezupełnie może zgodne z prądami, dominującemi dotąd na prawej stronie Izby. Dowodzą tego uchwały, powzięte wczoraj na posiedzeniu „egzekutywki". Zażądała ona mianowicie, aby obecne przesilenie załatwiono w drodze pokojowej i sprawiedliwej i odrzuciła równocześnie wniosek, aby większość parlamentarna, za przykładem lewicy niemieckiej, przystąpiła do wypracowania postulatów narodowości słowiańskich w poszczególnych krajach monarchii.

Jeżeli prawdą jest to, co dobrze zresztą poinformowany korespondent nasz donosi, że w tym kierunku przemawiali reprezentanci Koła polskiego: prezes **Jaworski** i **Biliński**, to widocznem jest, że większość komitetu wykonawczego dąży nie do zaostrzenia, lecz do złagodzenia antagonizmów, że, w myśl uchwał delegacyi naszej, zmierza do uruchomienia parlamentu, że pragnie jakiejś ugody stron zwaśnionych i że ma nadzieję przeprowadzenia tego programu.

Nie bez znaczenia pod tym względem są także uchwały, powzięte niedawno na zgromadzeniu posłów ruskich we Lwowie, zwołanem przez p. **Barwińskiego**. Zajęto tam wobec postulatów niemieckich stanowisko, do pewnego stopnia pojednawcze, a przynajmniej nie zsolidaryzowano się z zwolennikami walki *à outrance*.

Wątpimy, aby program hr. **Thuna**, jeżeli jest jaki, bo nic o nim dotąd nie słyszeliśmy — mógł się pogodzić z tą zmianą frontu, która się dokonuje od góry do dołu, i z tego powodu wierzymy w dymisyę obecnego gabinetu, bez względu na to, czy spuściznę po nim obejmie hr. **Clary**, lub jaki inny mąż opatrznościowy, ukrywający się w zwartych szeregach austryackiej arystokracyi.

Listy z zaboru rosyjskiego.

Warszawa, 22 maja.

(Wypuszczenie Lewentala. — Memoryał Trockiego o stanie Litwy. — Bank ziemski w Wilnie).

P. Lewentala trzymano w cytadeli przez tydzień Dnia 3 maja wypuszczono go za kaucyą 15 000 rubli. Nawet w kołach rosyjskich, o ile one są obznajomione ze stosunkami miejscowemi, uwięzienie człowieka spokojnego, nie mającego żadnych społecznych dążeń, używającego znacznego mienia i oddającego się działalności drukarza-nakładcy, uważanem jest za błąd, którego tak łatwo było uniknąć, zostawiając człowieka spokojnego w spokoju. Możeby się tak rzeczywiście stało, gdyby działanie lub nie działanie zależało od miejscowej policyi państwowej; ale rozkaz uwięzienia p. Lewentala, równie jak we wszystkich wypadkach zajść policyjnych w nocy z d. 14 na 15 b. m. wyszedł wprost z Petersburga, od Goremykina.

Memoryał **Trockiego**, o stanie kraju, ma treść ciekawą. Najbardziej uderzającym jest sam wstęp. Generał-gubernator trzech guberonij: **wileńskiej**, **kowieńskiej** i **grodzieńskiej**, stwierdza w nim fakt, że wszystko, co w tym kraju przez prawodawstwo i urzędników rosyjskich systematycznie łupionym — jest dobrobytem, cywilizacyą i kulturą, porządkiem i moralnością, **polski ma początek**, z polskiego żywiołu wychodzi i polskim żywiołem się podsyca. Wyznanie takie — to dla serc naszych wzmacniająca pociecha. Myśmy dawno wiedzieli o tem; ale wy w jawnych głosach waszych i swoim, i światu całemu co innegoście mówili, i do dziś dnia mówić nie przestajecie: dowodzicie ciągle, że kraj ten jest rdzennie rosyjskim, po rosyjsku żywotnym; tylko szlachta polska żywotność tę zatruła, ducha rodzimego spaczyła, powstrzymała swoisty rozwój. Dziś, gdy sami przed sobą prawdy nie taicie, jakże ciężką musi być odpowiedzialność wasza za rozbój świadomie spełniany na tych właśnie żywiołach społecznych, które same jedne nadają wartość cywilizacyjną i kulturną życiu, — a raczej trwaniu Litwy — pomimo waszego rozboju. Wasze są prawa i urzędnicy, podatki i ciężary, wkładane na ludność, wasze bagnety i nahajki, wasze pomniki Murawiewów i Katarzyn; naszą oświata, kultura i cywilizacya, dobrobyt, społeczny i duchowy porządek, o ile wasz system zburzyć ich dotychczas nie zdołał. Nasze są jeszcze i cierpienia przebyte, krzywdy doznane, niedola, która nas gnebi; ale wraz z niemi naszą także jest wiara w wielki zaświt dziejowy, który temu, co jest w sile i w skutkach dodatniem, zniknąć nie pozwoli. Niech każdy zostanie przy swojem: wy z toporem — który się stępi, my z duchową i społeczną siłą, która przepaść nie może.

Nie podobają się Trockiemu „**łaski**", wyświadczone za obecnego panowania katolicyzmowi na Litwie. Zdaniem pietysty prawosławnego, przyznana katolikom możność naprawiania i budowania świątyń bez kwalifikacyi od władz politycznych i oficyn prawosławnych, grozi odrodzeniem się propagandy katolickiej, którą Murawiew i Kaufman tak szczęśliwie stłumili. Nienawistnem też okiem patrzy wielkorządca na Bank Ziemski w Wilnie.

Objaśnić trzeba, że jest to instytucya czysto kredytowa, rządząca się własnym statutem, zatwierdzonym przez cesarza, a od lat kilkunastu będąca w prawdziwym rozkwicie. Ten rozkwit właśnie i płynące z niego ulgi dla stowarzyszonych, wprawiają Trockiego w gniew. Instytucya obywatelska jest mu zanadto względną dla obywateli: daje prolongaty, rozkłada zaległości, robi wszystko, co tylko sprzedaży publicznej, przejściu majątku polskiego w ręce rosyjskie zapobiedz może. I oto skutkiem takiego sprzysiężenia się szlachty polskiej na ukaz z 22 grudnia 1865 r. jest ta tak powolna rusyfikacya własności ziemskiej.

Radzi przeto **Trocki** Bank Ziemski **znieść**, otworzyć szlachcie polskiej dostęp do Banku Szlacheckiego, istniejącego dla całej Rosyi; a jeżeliby to odrazu stać się nie mogło, wprowadzenie żywiołu rosyjskiego i państwowego do zarządu instytucyi. Propozycyę tę rząd zamienił już w postanowienie. Rozkaz najwyższy poleca Bankowi przy najpierwszych wyborach do dyrekcyi zachować jedno miejsce wolne: wejdzie na nie Rosyanin. *Narrans.*

Korespondencya „Nowej Reformy".

Poznań, 5 czerwca.

(Zgrabny krok rządu pruskiego wobec wypadku w Pudliszkach. — Liberalne rozporządzenie ministerstwa oświaty w sprawie kar cielesnych w szkole. — Rząd i system szkolny przyczyną złego. — Odmowa ministra na petycyą poznańską a droga samopomocy. — Wiec generalny w Poznaniu.)

(R.) Rząd pruski zgrabnie się zabrał do osłabienia akcyi Koła polskiego w sprawie dramatu szkolnego w Pudliszkach. — Wniosek Koła w sprawie kar cielesnych w szkołach miał przyjść pod obrady pruskiej Izby deputowanych; tymczasem ministerstwo oświaty wydało przedtem do wszystkich regencyj w państwie pruskiem tak liberalne rozporządzenie w sprawie używania kar cielesnych w szkołach ludowych, że prawie się nie chce wierzyć, aby ono wyszło w państwie bagnetów i armat. Koło polskie nie będzie mogło odmówić rządowi uznania za nie, gdyż, jeżeli władze niższe ściśle je będą przestrzegały, przypadki katowania dzieci szkolnych należeć będą do przeszłości. Ale właśnie tu okoliczność, że trzeba było wydać takie rozporządzenie, najlepszym jest dowodem, że musiały się wydarzać liczne nadużycia w tej dziedzinie i że wypadek w Pudliszkach nie był wyjątkowy, skoro rozporządzenie ministerstwa obejmuje nie jedną prowincyę, ale całe państwo. Że te nadużycia będą nareszcie usunięte, jest pomyślnym skutkiem tragicznego wypadku w Pudliszkach, akcyi Koła polskiego i jednomyślnego oburzenia, jakie się mianowicie odezwało w **Galicyi**. Bo jakkolwiek powołane czynniki sprawę tę starały się zatuszować, to jednak z faktem, że dziecko wróciło ze szkoły prawie bez duszy i że to na całą administracyą bardzo ciemne rzuca światło, rząd bardzo poważnie musiał się liczyć, a że się z nim liczył, dowodem tego rozporządzenie ministra oświaty. Odtąd wolno będzie nauczycielom karać dzieci tylko w bardzo wyjątkowych razach i to za zezwoleniem rektorów i inspektorów szkolnych. Zasadą jednak ma być dla nauczycieli, żeby wogóle **nie używali kary cielesnej** i żeby powagą swoją i charakterem starali się pozyskać miłość i szacunek dzieci i utrzymać karność w szkole.

Póki jednakże rząd nie usunie całego swojego obecnego, wręcz barbarzyńskiego, systemu nauczania w szkołach, póty pozostanie i rozporządzenie jego w sprawie kar cielesnych, zresztą wcale liberalne, czczym i pustym dźwiękiem. Najprzód trzeba usunąć przyczynę złego, wynaradawiający system nauczania, a skutki jego same znikną. Niestety nie ma widoków, żeby rząd zamierzał zabrać się do usunięcia przyczyn złego, skoro nawet skromna petycya obywateli i pań poznańskich, jak wiadomo, z tak stanowczą ze strony ministra „oświaty" spotkała się odmową.

W odpowiedzi swej minister starannie obszedł *meritum* sprawy, krytykując ujemnie dawną prywatną naukę języka polskiego, udzielaną na mocy rozporządzenia jego poprzednika hr. Zedlitza przez nauczycieli po szkołach, gdy tu chodziło o naukę, udzielaną w Poznaniu przez liczne panie dzieciom bezinteresownie w prywatnych domach. Widocznie wstyd było ministrowi wystąpić wprost przeciw zacnym paniom za dobrodziejstwo, jakie świadczyły dzieciom, starając się zastąpić im szkołę, więc wolał wykręcić się sianem. Dla pań naszych płynie stąd nauka, żeby swego, pięknie rozpoczętego dzieła nie przerywały, tylko dalej dzieci kształciły w języku ojczystym, bo nie ma rozporządzenia ministeryalnego, któreby im tego czynić zabraniało. Nie ma nawet rozporządzenia, któreby określało wyraźnie charakter szkoły prywatnej, a chyba nie znajdzie się sąd, którym mógł zasądzić kogoś na karę za to, że uczy kilkoro dzieci bezpłatnie ich języka ojczystego. Dotąd też, ile mi wiadomo, nie ściągnięto z żadnych z pań zagrożonej kary, poprzestano tylko na pogróżce. Nie trzeba się poprostu bać pierwszej pogróżki, ale prawa swego należy szukać przez wszystkie instancye, nie w drodze zażaleń do ministrów, bo oni nie chcą władz swoich potępiać, lecz najlepiej udać się wprost na drogę zwyczajnego sądu lub sądu administracyjnego. W tym względzie jest u nas droga samopomocy dotąd mało jeszcze wyzyskaną, w części przez opieszałość naszą, w części przez tchórzliwość, a najwięcej przez brak znajomości prawa.

I dlatego z radością powitać należy myśl zwołania wiecu generalnego z Księstwa do Poznania, na którym reprezentanci całej naszej dzielnicy mają porozumieć się ze sobą, wytoczyć po szczególne żale i krzywdy społeczeństwa i obmyśleć środki samopomocy przeciw weksacyom władz. Przez rady i wskazówki, jakie padną na wiecu, mianowicie, jeżeli, jak podobno jest w projekcie, wiece takie odbywać się będą regularnie co roku, lub co dwa lata, znakomicie się może pogłębić znajomość prawa w szerokich warstwach społeczeństwa w całej naszej dzielnicy i naszym rzemieślnikom i chłopom przestaną imponować samowolne rozkazy i zakazy małomiejskich i wiejskich możnowładców pruskich. Wiec, którego termin naznaczono na dzień 29 b. m., wyda niewątpliwie dobry rezultat, jeżeli głównie położy nacisk na drogę samopomocy i pouczy zebranych delegatów z całego Księstwa, jak w każdym przypadku przed nad użyciem i samowolą urzędników należy się bronić i postępować. Nie ma się co oglądać na Berlin, bo tam przemawia przeciw nam duch przemocy i krzyżackiej zawziętości, mowy posłów naszych są głosem wołającego na puszczy, trzeba się w domu zorganizować do walki, każdy dom polski winien się stać dla wroga twierdzą niezdobytą.

Nowe kolonie niemieckie.

W następstwie przegranej ze Stanami Zjednoczonemi wojny, pozbywa się Hiszpania ostatnich swych posiadłości na drugiej półkuli, gdyż odstąpić zamierza, jak to już wiadomo archipelagi na Oceanie Spokojnym: **Karoliński**, **Palao** i **Maryański**, cesarstwu niemieckiemu za kwotę 25 milionów pesetów i prawo utrzymywania tamże stacyj węglowych. Oprócz tego Niemcy zobowiązują się traktować Hiszpanię, jako kraj najwięcej uprzywilejowany zarówno w swych portach europejskich, jak i kolonialnych.

W Berlinie ucieszono się ogromnie z tego układu, który, zdaniem kół miarodajnych niemieckich, zostanie uchwalony niezawodnie przez kortezy hiszpańskie i parlament niemiecki. Z jednej strony podnoszą tam, że układ z Hiszpanią nie wywołał wcale rywalizacyi ani z Anglią, ani ze Stanami Zjednoczonemi, owszem państwa te powitać miały sympatycznie powiększenie posiadłości kolonialnych niemieckich na Oceanie Spokojnym; z drugiej zaś strony zaznaczają, że świeże nabytki mają ogromne znaczenie w kierunku podniesienia potęgi morskiej Niemiec na dalekim wschodzie. Po zajęciu wymienionych archipelagów, leżących między 5° z 25° szerokości północnej i 130° a 150° długości wschodniej, rachując od południka Greenwich, od **Kiaoczau** w Chinach aż do posiadłości w **N. Gwinei**, posiadłości niemieckie leżeć będą w nieprzerwanym prawie ciągu i nie pozostaną bez wpływu także na archipelag **Samoański**.

Z pomiędzy poważniejszych dzienników niemieckich, szczególniej *Kölnische Ztg* zachwyca się układem hiszpańsko-niemieckim, twierdząc, że obecnie udało się **Bülowowi** dokonać tego, o co napróżno starał się nawet taki **Bismarck**. Równocześnie jednak z zachwytami prasy półurzędowej i szowinistycznej odzywają się głosy, ostrzegające przed uciążliwościami, jakie muszą być następstwem rozszerzenia posiadłości kolonialnych niemieckich, a które to uciążliwości nie stoją w żadnym stosunku do spodziewanych zysków. I tak rząd, który stara się ciągle o powiększenie niemieckiej floty wojennej, będzie miał obecnie jeden argument więcej na poparcie swych żądań w kierunku zwiększenia wydatków na armię i flotę, powołując się na to, że obszernych posiadłości zamorskich bronić musi pewna ilość statków wojennych i stała załoga wojskowa.

Co się zaś tyczy spodziewanych korzyści ekonomicznych, to wiele jeszcze upłynie wody, zanim kolonizacya niemiecka na owych, bardzo słabo zaludnionych archipelagach (Karoliny liczą niespełna 25.000, wyspy Maryańskie około 7000 mieszkańców) rozwinie się i przynosić zacznie zyski metropolii. Tymczasem zaś koszta utworzenia wygodnych przystani, utrzymania dogodnej między pojedyńczemi wysepkami komunikacyi, wreszcie ułatwienia dla kolonistów, pochłoną niemałe sumy. Muszą te wszystkie okoliczności dobrze być znane rządowi niemieckiemu, któremu tym razem więcej chodziło niezawodnie o cele strategiczne, aniżeli o ekonomiczne. Zresztą nie jest tajemnicą, że poza Bülowem, któremu trudno nie przyznać pewnej zręczności w przeprowadzeniu odnośnych układów z Hiszpanią, stoi w pierwszym rzędzie cesarz Wilhelm II, największy zwolennik kolonialnej polityki Niemiec. On też użyje także z wszelką pewnością całego wpływu korony, aby zmusić moralnie parlament niemiecki do uchwalenia układu z Hiszpanią.

Berlin, 7 czerwca. Sekretarz stanu, **Bülow**, odczytał w parlamencie **układ, zawarty między Niemcami i Hiszpanią**, a odnoszący się do odstąpienia wysp **Karolińskich, Palao i Maryańskich** Niemcom. W wywodach, jakie następnie wygłosił, zaznaczył Bülow, że rząd niemiecki uważał za swój obowiązek, ze względu na ukształtowanie się interesów niemieckich na Oceanie Spokojnym i ze względu na interesy niemieckiego handlu na Karolinach, za konieczne postarać się o to, abe wymienione archipelagi nie zostały dla Niemiec stracone.

Następnie oświadczył on, że zawarty z Hiszpanią układ zapewnia obustronne ułatwienia taryfowe, odpowiadające zarówno interesom handlowym Niemiec, jak Hiszpanii. Wreszcie prosi mowca, aby parlament wstrzymał się na razie od dyskusyi, dopóki rząd nie wystąpi z odpowiedniemi przedłożeniami.

Pomimo prośby Bülowa, posłowie **Bebel** i **Richter**, w dyskusyi nad kredytem dodatkowym, zwrócili się przeciw układowi hiszpańsko-niemieckiemu, a to z powodu olbrzymiej ceny kupna, 18½ miliona marek, umówionej za odstąpienie archipelagu Karolińskiego, Palao i Maryańskiego.

Po dłuższych rozprawach odesłano wniosek rządowy o dodatkowy kredyt do komisyi.

Po zajściach w Auteuil.

Prezydent republiki francuskiej **Loubet** ze wszystkich stron otrzymuje dowody sympatyi, które mają być dlań odszkodowaniem moralnem za wyrządzoną mu przez niconiów arystokratycznych zniewagę. Z zagranicy nadchodzą depesze z wyrazami sympatyi dla Loubeta; we Francyi wszystkie stronnictwa republikańskie i wszystkie poważniejsze instytucye krajowe składają hołdy prezydentowi.

Na niedzielę, przy sposobności wyścigów o *Grand-Prix,* przygotowuje się **olbrzymia owacya na cześć Loubeta**. Szczególnie robotnicy w liczbie około 100.000 mają się zjawić na placu wyścigów, aby wznosić okrzyki na cześć Loubeta.

Uniwersytet paryski i, co wielce znamiennem jest, **trybunał kasacyjny** postanowiły przesłać Loubetowi adresy z wyrazami czci i sympatyi.

Tymczasem śledztwo przeciwko sprawcom skandalu w Auteuil toczy się z całą surowością. Z liczby stu kilkudziesięciu aresztowanych manifestantów zatrzymano w areszcie 43, innych wypuszczono na wolność. Z pomiędzy zaś tych 43, co najmniej ośmiu, oprócz Christianiego, stanie przed sądem policyi poprawczej: hr. **Dion**, **Ludwik** i **Feliks Bario**, baron **Baulny**, hr. **Fromessant**, baron **Saint-Marc**, hr. **d'Aubigny d'Assy** i **de Nouville**.

Christiani oskarżony będzie o czynne znieważenie osobistości urzędowej podczas pełnienia przez nią urzędu. Czeka go za to kara **od dwóch do pięciu lat więzienia**. Inni bohaterowie białych goździków oskarżeni będą o zakłócenie spokoju publicznego i podburzanie do rozruchów, za co kodeks wyznacza karę także **do pięciu lat więzienia**.

Konserwatyści nie osiągnęli swego celu przez skandal w Auteuil: nie sterroryzowali tłumów paryskich, nie podburzyli ludności przeciwko republice. Zajścia w Auteuil dały tylko sposobność rządowi republikańskiemu do okazania tem większej energii w sprawie Dreyfusa, mianowicie zaś w sprawie ścigania oficerów i generałów, winnych nadużyć. Obecnie kwestyą dnia jest pytanie, czy generałowie, których **Du Paty de Clam** i **Esterhazy** byli narzędziami, zostaną także pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, czy też ujdzie im to na sucho. Sprawa generała **Mercier** jest już w rękach parlamentu; po nim przyjdzie zapewne kolej na **Gonse'a**. Boisdeffre jest w najlepszem położeniu, gdyż rząd francuski obawia się, że ściganie sądowe Boisdeffre'a wywarłoby niekorzystny wpływ na stosunki Francyi z Rosyą. Boisdeffre był, jak wiadomo, *persona gratissima* w Rosyi i odgrywa wybitną rolę w dziejach przymierza francusko-rosyjskiego.

Zola zamieszcza w dzienniku *Aurore* artykuł pod tytułem: „Sprawiedliwość", w którym tłómaczy, iż około jedenastu miesięcy był na dobrowolnem wygnaniu, aby przez ten czas słaby płomyk mógł zabłysnąć pełnem światłem; teraz zaś, gdy prawda zwyciężyła i sprawiedliwość zmartwychwstała, Zola także zmartwychwstał i powraca, aby zająć swe miejsce na ziemi francuskiej. Udając się na wygnanie, nie myślał uciekać, lecz chciał tylko zyskać na czasie i przeświadczony jest, że w ten sposób przyczynił się tylko do zwycięstwa prawdy.

Władze wojskowe i portowe w Breście czynią przygotowania na przyjęcie Dreyfusa. Muszą być zachowane wszelkie ostrożności, aby powrót Dreyfusa nie dał powodu do zaburzeń. Dreyfus sprowadzony zostanie na pokładzie okrętu „Sfax" i niebawem oddany zostanie sądowi wojennemu w Rennes. Ponieważ po skasowaniu wyroku z 1894 roku Dreyfus traktowany jest, jako więzień znajdujący się w areszcie śledczym, przeto przed sądem w Rennes stanie w mundurze kapitana.

Kronika paryska.

Paryż, 5 czerwca.

(Instytucya czci i chleba. — Zmarli jej członkowie. — A. Nossig. — Jego rzeźby. — Skandal w Auteuil. — Zamach „zdechlaczków". — Policya. — Mody.)

(=) *Ab Jove principium:* zaczynam od sprawozdania zarządu „Instytucyi czci i chleba". Młode pokolenie już nie wiele wie o niej, a starsze milczy z licznych bardzo powodów. Emigracya u was nie cieszy się sympatyą kierujących, czy kierowniczych sfer. Policzono skrupulatnie wszystkie błędy, jakie popełniła, przepisano jeszcze skrupulatniej wszystkie jej zasługi na cudzy rachunek: i oczywiście okazało się ujemne *saldo*. A tymczasem ta emigracya żyje przecież i pracuje. Mam przed sobą sprawozdanie z czynności „Instytucyi czci i chleba" i czytam je z uczuciem bólu, tęsknoty, zawodu i nadziei. Od lat 37 zaopatruje ona swym groszem wdowim naszych emerytów, pracuje po cichu, nie wydaje szumnych odezw i tak z roku na rok pcha taczkę ciężkiego trudu i znoju.

Na pierwszych kartkach sprawozdania odczytuję spis założycieli, mieszczący w części pierwszej nazwiska zmarłych, w części drugiej żyjących. Pomiędzy pierwszymi znajdują się: Karol **Baliński**, Ignacy **Domeyko**, Zygmunt **Kaczkowski**, Teofil **Lenartowicz**, Ludwik **Nabielak**, Ludwik **Wołowski**, Bohdan i Bronisław **Zalescy**, generał Władysław **Zamojski** i wielu, wielu innych. Czy wasza młodzież, ucząca się historyi „c. k. **kraju rodzinnego**" zna te nazwiska? Może o nich słyszała tak, jak się słyszy o imionach dalekich krewnych, którzy już bardzo dawno wywędrowali w odległe strony i... nie dorobili się majątku. O takich krewnych mówi się czasem poufnie przy wieczornej herbacie, ruszając ramionami, ale wśród obcych nie należy do nich się przyznawać. I ta „polityka" nie będzie trwać chyba zbyt długo, a my tymczasem, tu nad Sekwaną, pracujemy w miarę sił i środków.

Instytucya czci i chleba, której budżet tegoroczny wynosi 18.000 franków w wydatkach na emerytury dla weteranów z walk narodowych o niepodległość, z czasem, gdy owi bojownicy po długich dniach ciężkiego żywota zejdą do grobu, będzie wynagradzać chlebem zasłużonym i czcią należną wszystkich tych, którzy stracili siły w jakiejkolwiek pracy około podźwignięcia ojczyzny. Gdyby ktoś chciał posłać dla tej instytucyi datek pieniężny, niech adresuje do p. Józefa **Gałęzowskiego**, 85, boulevard Malesherbes, lub do p. Edwarda **Pożerskiego**, 2, rue St Louis en-Ille, obaj w Paryżu.

Chciałbym tę korespondencyę poświęcić wyłącznie sprawom i życiu kolonii polskiej, choćbym się miał — czemu jednakże nie wierzę — narazić na zarzut nudnego kronikarza. A więc *res porro tractatur*. Alfred **Nossig**, poeta w „Tragedyi myśli", dramaturg w „Boskiej miłości", powieściopisarz w „Janie proroku", librecista w „Ulanie" Paderewskiego, dalej krytyk i znawca sztuki, socyolog i filozof, dał się poznać publiczności paryskiej, jako wcale uzdolniony rzeźbiarz. W galeryi „des Champs-Elysées", tuż koło placu Gwiazdy i Łuku tryumfalnego wystawił siedmnaście prac: modele posągów, popiersia i statuetki. Katalog wystawy tej poprzedzony jest wstępem znakomitego krytyka i historyka sztuki, Oktawiusza Uzanne, wstępem bardzo pochlebnym dla naszego literata artysty. Prace te może nie posiadają jeszcze tej techniki i pewności ręki, które są wynikiem długoletnich studyów, zdradzają jednakże talent oryginalny i wiele zapowiadający.

Ostatni wyraz dzisiejszej kroniki napisałem wczoraj, w niedzielę około 11 godziny rano. Przyszedł do mnie przyjaciel i mimo protestu — swoją drogą niezbyt energicznego — zabrał mnie na śniadanie, a potem do Auteuil na wyścigi. Piszę teraz w poniedziałek rano i mógłbym wam dać wcale dokładny obraz niesmacznego zamachu na Loubeta, gdyby nie przeświadczenie, że mnie wyręczył telegraf. Nie mając jeszcze na biurku dzienników polskich, nie wiem oczywiście, jak się zapatrujecie na ten zamach liliputów, ale my tu w Paryżu śmiejemy się z owego paniczyka **Christianiego**, którego baronowstwo sięga aż do dziadka zaledwie. Taki zdegenerowany „klubista", „wymoczek", czy „zdechlaczek" w sam raz nadaje się do pojedynku

na parasolki. Byle jaki kupczyk, podchmielony lichem winem i najedzony pieczenią z królika, w podmiejskim ogródku cienką laseczką załamuje pięciofrankowy cylinder drugiemu kupczykowi o wiele zgrabniej, niż to uczynił rycerski Christiani staremu Loubetowi, który w dodatku ani myślał o takim ataku. Loubet zyskał niesłychanie na popularności, a paniczykowie ośmieszyli się gruntownie, co we Francyi, zwłaszcza w Paryżu, jest po prostu śmiercią. Jeżeli nas dziwi jaka okoliczność, to chyba tylko ta jedna, że uplanowanego naprzód zamachu nie umiała, czy nie chciała udaremnić policya. Lokaje klubów, do których uczęszczają Christiani *et consortes*, wiedzieli o tym spisku operetkowym, a policya była ślepą?

Ale dosyć, bo zaczynam tonąć w polityce. Przechodzę czemprędzej do innego tematu i korzystając z pobytu w Auteuil, pomówię nieco o modach, chociaż na wstępie wytknąłem sobie inny cel. Poprawię się w następnej kronice, a teraz pilnie zaczynam przepisywać, a raczej stylizować notatki, udzielone mi przez jednę z polskich Paryżanek, czy paryskich Polek.

Po pierwszych zwiastunach wiosennej mody przybyło w dalszym ciągu wiele nowości. Dla młodych osób najmodniejsze i, co prawda, zawsze najładniejsze są żakiety krótkie, angielskie wcięte, z przodami otwartemi, z aksamitnemi kołnierzykami. Do nich nosi się żaboty lub szmizetki z palonej gazy, jedwabiu lub koronek, albo też wielkie kokardy z szyfonu, naszyte koronkowym szlakiem lub tasiemką wzorzystą. Praktyczne „bolero“ nie schodzi z pola, lecz ulega ciągłej zmianie. I tak dzisiejsze „bolera“ kraje się z wydłużonemi przodami i plecami, sięgającemi ledwie pasa. Wyłogi przybiera się haftem, naszywa się wstążeczkami, lub ściąganą tasiemką.

Elegancyę żakietów podnoszą bardzo piękne guziki, które się dobiera do koloru sukna. I tak do żakieciku modrego używa się guzików z imitowanych turkusów lub *lapis lazuli*, do sukna koloru liliowego guziki ametystowe i t. p. Dla mężatek i osób starszych najodpowiedniejsze są mantylki i peleryuki, wszystkie jednakże mają przyszywaną falbanę. Bardzo gustowną jest pelerynka z białego jedwabiu, przykryta czarną koronką. U szyi zakończenie z białego szyfonu czarnych koronek, długiej i szerokiej krawatki z czarnego tiulu, związanej na kokardę o długich końcach, spadających na okrycie.

Spódnice pozostaną nadal w użyciu naddłużne i nadwąskie, *robe collante*, na biodrach obcisłe, które w gruncie rzeczy nie podobają się nikomu, ale pomimo to niewytłómaczonem mody zachceniem utrzymują się od dłuższego czasu. Na nie spływa często druga, nieco krótsza spódnica, w rodzaju tuniki, na bokach lub z przodu nieco uniesiona. Przybranie stanowią po części falbanki w rozmaitej ilości i szerokości, albo pliski, galony lub wypustki. Forma *princesse* zawsze mile jest widziana, ponieważ jest zręczna i ślicznie uwydatnia figurę. Nie raz rozchodzi się z przodu na suto zagarnirowanym *tablier*.

Niezmierna rozmaitość pannje w materyałach, z których jedne odznaczają się lekkością, inne świetnemi barwami i wzorami. Letnią porą używa się wiele lekkich jedwabi. Fularы, *taffetas* i jako najwięcej elegancki jedwab „liberty“ w klasyczne układający się fałdy. Paski, groszki i kwiaciki rozmaitej wielkości i desenie ramage najwięcej do smaku przypadły. W zefirach, pikach, batystach i muślinkach niezmierna rozmaitość; cudnej lekkości i delikatności barw, przypominających pastelę, są również krepy i gazy o wyglądzie jedwabistym.

Wszelkie te wyroby przybiera się haftem, lub koronką. Słowem, koronka stała się niezbędną w toalecie letniej. Prawdziwa mania koronkowa opanowała wszystko. Całe suknie robi się z ulubionych koronek *point lace*, lub też *gipiury* o wyglądzie brudnej słoniowej kości. Wierzchnia koronkowa spodnica spływa luźno na jedwabną spodnicę. Kto nie lubi takiej wytworności, ogranicza się na koronkowych rękawach i karczkach. Jako kontrast, trzeba tu zaraz skonstatować, że obok koronkowych, jasne sukienne suknie, naszyte koronkowemi kwiatami i wstawkami, z pod których wycięte sukienko dozwala dostrzedz dyskretnego koloru jedwabną dolną spodniczkę, stanowić będą *pièce de resistance* mody tegorocznej.

Paniom, uzdolnionym do malarstwa, otwiera się szerokie pole upiększenia toalety, gdyż nietylko wstążki, paski, parasolki, ale całe suknie bywają zarzucone malowanemi bukietami. Pyszną w tym rodzaju toaletę widziałem na wyścigach. Na czarnej gazie w pęczki rozkładały się bukiety i girlandy róż, naturę naśladujące do złudzenia. Różowe szyfonowe riuszki i falbanki zdobiły w zęby wykrojony rąbek spodnicy. Karczek różowy, ściągany w drobniutkie bufki, tworzył garnirowanie staniku. Pasek stalowy, nasadzany blado-różowemi koralami, o ślicznej klamrze, uzupełniał wytworną całość.

Moda obecna, uganiająca się za błyskotliwą rozmaitością, zarzuca ubrania kobiece świecącemi ozdobami. Pyszne klamry i spinki olśniewają blaskiem i grą kolorów. Złoto, srebro, stal i bronz w połączeniu z drogiemi kamieniami, ich imitacyą lub misterną emalią, składają się na najwyższe arcydzieła. W Paryżu jubiler Magnier pracuje według oryginalnych rysunków dla pierwszorzędnych magazynów, wyrabiając przeważnie klamry i spinki do pasków, oraz artystyczne guziki. Tegoroczne parasolki są po części t. zw. *en tout cas* w żywych kolorach do ubrań spacerowych, lub też istne arcydzieła z krepy, tiulu, koronek, riuszek i falbanek z pięknie i kosztownie ozdobionemi rączkami do eleganckiego wizytowego ubrania.

KRONIKA.

Kraków, 7 czerwca

Z przed lat pięćdziesięciu. Wyrokiem sądu doraźnego Jędrzej Stachurski, „właściwie Jurczyński, pyspolicie Lucyperem zwany, rodem z Grzychowa w Polsce rosyjskiej, lat 37 wieku swego liczący, wdowiec, zamieszkały w Jaworznie“, został w Krakowie rozstrzelony. Konstantyna Puchałę zaś „w drodze łaski“ skazano na 15 lat do ciężkich kajdan i robót fortecznych. Obydwaj zasądzeni zostali za to, że chcieli w okolicach Krakowa utworzyć oddziały zbrojne, które miały przejść na Węgry.

Książę feldmarszałek Paszkiewicz wydaje proklamacyę do Węgrów i zapowiada im, że armia rosyjska wstępuje do ich kraju nie jako nieprzyjaciel. „Jeśli ją jako nieprzyjaciela przyjmiecie, uczujecie skutki takiego zuchwalstwa“.

Kossuth przybył do Pesztu i przywiózł ze sobą insygnia koronne.

Wiadomości osobiste. Dyrektor policyi, radca rządowy dr. Zenon Korotkiewicz wyjechał dziś na kilka dni w interesie osobistym do Żółkwi.

Wybór rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędzie się we wtorek d. 13 b. m.

Zaćmienie słońca częściowe, jedyne, które w bieżącym roku jest widzialne w naszych okolicach, nastąpi jutro rano o godz. 5 minut 41 i trwać będzie do godz. 6 min. 41. Im bliżej ku biegunowi północnemu położony jest punkt obserwacyjny, tem większą część słońca zakrywa tarcza księżyca przed naszem okiem. Tak samo jest z czasem trwania zaćmienia. Im bliżej ku północnemu biegunowi, tem dłużej trwa zaćmienie. Stąd np. na południe od Tryestu zjawisko to będzie niewidzialnem, w Wiednia rozpocznie się o godz. 6 m. 3, a skończy o godz. 6 m. 27, w Berlinie zaś będzie trwać od godz. 5 m. 48 do godz. 6 m. 48. Nie mając żadnej notatki z obserwatoryum astronomicznego, podaliśmy czas zaćmienia u nas według kalendarza Czecha, gdzie podany jest początek na godz. 5 min. 41.

Na wystawę Tow. przyjaciół sztuk pięknych nadeszły: Bąkowskiego „Portret mężczyzny“, Tałowskiego Wawel „Kurza stopa“, oraz prace panien: Blan „Krajobraz“, Crelinger „Portret damy“ pastel, Gaede „Reseda“, „Georginie“, „Jabłka“, „Fiołki przy pogodzie“ i „Fiołki przy słocie“.

W festynie, który się odbędzie dnia 11 b. m. w parku dra Jordana na dochód gimnazyum polskiego w Cieszynie, przyrzekł łaskawy współudział chór pod osobistem kierownictwem p. Deca. Na festynie wręczy deputacya Ślązaczek z ks. Londzinem na czele dyplom członka honorowego „Macierzy szkolnej“ prof. drowi Jordanowi. Podczas tego uroczystego aktu odśpiewa chór z towarzyszeniem orkiestry kantatę.

Komitet uprasza o dalsze nadsyłanie fantów pod adresem pań: M. Bałuckiej, ul. Floryańska L. 39; O. Hubaczkównej, Floryańska, 29; M. Repetowskiej, św. Jana, 14; L. Schneidrowej, Floryańska, 34 — datków zaś pieniężnych pod adresem ks. T. Flisa, Wawel.

Komitet wycieczki akademickiej do Dubla postanowił ze względu na odbywający się równocześnie festyn w parku dr. Jordana na dochód gimnazyum w Cieszynie przeznaczyć znaczną część dochodu z niedzielnej wycieczki swojej na gimnazyum polskie w Cieszynie. Bilety sprzedaje handel W. Fenza w Rynku gł. i Czytelnia akademicka, plac WW. Świętych l. 8.

Z odznaczeniem zdał egzamin dojrzałości w tutejszej szkole realnej p. Rejowicz Stanisław, co w onegdajszej naszej notatce pominiętem zostało.

Pogrzeb ś. p. Witolda Godlewskiego, przedwcześnie zmarłego literata, odbył się dziś przed południem przy licznym udziale publiczności. Za trumną postępowali akademicy — koledzy zmarłego, pracownicy pióra i wiele innych osób. Na karawanie spoczęło sporo wieńców, między innemi „od redakcyi *Młodości.*“

Pogrzeb. Bardzo liczny orszak publiczności odprowadził wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Aleksandra Gędłka. Przed kryptą OO. Pijarów, skąd trumnę wyniesiono, chór p. Deca odśpiewał pieśń żałobną, poczem ruszył kondukt, poprzedzony plutonem straży ogniowej miejskiej, oddziałem Sokołów i kapelą „Harmonii“, która odegrała kilka marszów żałobnych. W orszaku publiczności znajdowali się urzędnicy Magistratu *in corpore*, radcy miejscy, członkowie „Sokoła“, osobistości ze świata kupieckiego i t. d.

Nad grobem pożegnał zwłoki imieniem krakowskiego „Sokoła“ dr Rowiński.

Wyścigi konne w Krakowie Liczba zgłoszonych koni do różnych biegów, dnia 15, 16, 17, 18 i 19 b. m. w Krakowie odbyć się mających, jest bardzo wielka. Trzeciego dnia rozegrają się krakowskie *Derby* o nagrodę 40.000 koron.

Walne zebranie członków założycieli Towarzystwa wyścigów konnych odbędzie się dnia 16 b.m. o godz. 10 rano w sali domu L. 4 przy ulicy Wolskiej.

Walne zebranie członków „Galicyjskiego klubu jazdy panów“ odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 10 rano w sali przy ulicy Wolskiej, 4.

Jeden z Warszawiaków przysyła nam następujące pismo: W niedzielę podczas procesyi w rynku przypatrywałem się ze zgorszeniem, jak zbita masa ludzi stała na stopniach pomnika Mickiewicza, niektórzy nawet siedzieli na figurach samych. Jest to wandalizm. Cała Polska składała się na pomnik, a w Krakowie nie dbają o pamiątkę tak drogą! Czyż rozporządzenia żadnego w tym kierunku nie można się spodziewać! Krata na wzór warszawskiej bardzo byłaby pożądaną.

Defraudant. Słyszymy znowu o defraudacyi w naszem mieście. Tym razem jest ona nie wielką, a szkodę ponoszą osoby prywatne. Defraudantem ma być p. Roman Feist, praktykant handlowy u firmy Przeworskich. Pracodawcy powierzyli wczoraj Feistowi 364 złr. na wykupno towarów na kolei, lecz Feist towarów tych nie wykupił i do biura się już więcej nie zgłosił.

Malarze i pokostnicy. Otrzymujemy pismo następujące z prośbą o zamieszczenie:

Szanowna Redakcyo! Pismo p. W. Kameckiego, starszego cechu malarzy pokojowych, zamieszczone w Nrze 119 *Nowej Reformy* z d. 27 maja 1899, zniewala mnie do przesłania Szanownej Redakcyi następującej odpowiedzi z prośbą o łaskawe zamieszczenie w szpaltach *Nowej Reformy* w myśl zasady *audiatur et altera pars*. Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, że już według ustawy przemysłowej i dotyczących rozporządzeń wykonawczych Ministerstwa handlu i spraw wewnętrznych, malarzom pokojowym nie przysługuje prawo podejmowania się robót pokostniczych i lakierniczych, skoro do tego jedynie uprawnieni są pokostnicy i lakiernicy, stanowiący odrębny i samodzielny cech. To też zupełnie niewłaściwie powołuje się p. starszy cechu malarzy pokojowych na orzeczenie Trybunału administracyjnego, który bynajmniej nie jest powołanym do nadania komukolwiek prawa przemysłowego i który też i malarzom pokojowym prawa takiego nie nadał. Przeciwnie, orzeczenie Trybunału administracyjnego z dnia 25 czerwca 1390 L. 2078 wręcz malarzom pokojowym odmawia prawa podejmowania się jakichkolwiek robót pokostniczych i lakierniczych i dlatego właśnie magistrat tutejszy, jako władza przemysłowa, mająca czuwać, aby jeden cech nie wkraczał bezprawnie w prawa przemysłowe drugiego cechu, zakazał malarzom pokojowym podejmowania się robót pokostniczych i lakierniczych. Ponieważ nadto stowarzyszenie malarzy pokojowych w odbitkach swego statutu umieściło obwieszczenie treści podobnej do pisma, ogłoszonego pod Nrem 119 *Nowej Reformy*, w którem zupełnie samowolnie i mylnie interpretuje powyż wymienione orzeczenie Trybunału administracyjnego i wskutek tego wielu malarzy pokojowych w błąd wprowadza tak, iż ci podejmują się robót pokostniczych i lakierniczych, do czego nie są uprawnieni, dopuszczając się tym sposobem przekroczeń ustawy przemysłowej, przeto magistrat reskryptem z d. 19 maja 1899 L. 31907 wytknął Stowarzyszeniu malarzy pokojowych to nie właściwe postępowanie i nakazał starszemu tegoż Stowarzyszenia, aby w dniach 14 zarządził usunięcie wzmiankowanego obwieszczenia z odbitek statutu Stowarzyszenia, a to pod zagrożeniem kar w myśl cesarskiego patentu z d. 20 kwietnia 1854 L. 96 Dz. u. p.

W końcu podnieść muszę, że sprawa niniejsza w żadnym nie pozostaje związku ze Stowarzyszeniem szklarzy, a tem mniej z tychże wyznaniem, i dlatego zupełnie niewłaściwie sprawa ta przedstawioną została jako zatarg „między malarzami pokojowymi a szklarzami żydowskimi“.

Z wysokiem poważaniem: *Jan Müller*, starszy cechu pokostników i lakierników w Krakowie.

Epizod z policyjnej obławy. Wczoraj po godzinie 9 wieczorem w Rynku głównym powstało zbiegowisko, które spowodował dragon. Żołnierzowi temu podczas chwilowej jego nieobecności policya miała sprzątnąć kochankę z ulicy, co go tak rozsierdziło, że począł miotać obelgi na przechodniów i wyrażać się: „polskie świnie“ Oburzona publiczność zaprowadziła dragona przy pomocy policyi na główną strażnicę wojskową, gdzie spisano protokół.

Z kroniki policyjnej. Przy wczorajszej generalnej obławie aresztowała policya około 60 podejrzanych indywiduów. Pięć osób aresztowano jako podejrzanych o kradzież.

Zbrodnia rabunku. Wczoraj po południu zakończyła się rozprawa karna przeciw Wincentemu Ziomkowi i Walentemu Guji o zbrodnię rabunku. Ława przysięgłych pod przewodnictwem p. Romaszkana na pytanie w kierunku zbrodni rabunku odpowiedziała 10 głosami tak. Na pytanie, czy czyn popełnił w stanie pijaństwa? 12 głosami tak. Na pytanie wypadkowe, czy czyn popełniony po pijanemu mógł być poczytany za rabunek? przysięgli odpowiedzieli wszystkiemi głosami tak. Wreszcie pytanie co do Walentego Guji, w kierunku uczestnictwa, ława przysięgłych zaprzeczyła 11 głosami. Trybunał, uznawszy Wincentego Ziomka winnym przekroczenia § 523 u. k., skazał go na 2 miesiące aresztu, Guję zaś od oskarżenia uwolnił.

Zabójstwo. Bójka pomiędzy kilkunastoma parobkami stała się powodem śmierci człowieka oraz dzisiejszej rozprawy karnej przed sądem przysięgłych w Krakowie. W dniu 7 kwietnia b. r. powrócili od poboru wojskowego parobcy z Psar i wszczęli ze sobą kłótnię, a następnie bójkę. Do bójki tej wmięszał się Jan Feliksiak, pisarz gminny, w roli broniącego jednego z najbardziej zagrożonych. Obrona skończyła się dla Feliksiaka bardzo smutno, bo Antoni Włoch rzucił w jego kierunku kamieniem i tak silnie go ugodził w głowę, że zadana w ten sposób rana sprowadziła śmierć po krótkich stosunkowo cierpieniach. Antoni Włoch siedzi na ławie oskarżonych. Jest on 20-letnim młodzieńcem o dość sympatycznej powierzchowności. Włoch nie poczuwa się do winy, brał w bójce udział tak, jak inni i nie miał zupełnie zamiaru czynić krzywdy nieboszczykowi, do którego nie żywił żadnej urazy. Rzucił kamień, bo rzucali je i drudzy.

Świadków powołano do rozprawy trzech, a jako rzeczoznawcy sądowi występują lekarze pp.: dr Filimowski i dr Scheitter. Lekarze oświadczyli krótko, że śmierć Feliksiaka nastąpiła wskutek rany, zadanej mu jakimś przedmiotem tępokanciastym, ze znaczną siłą rzuconym.

Trybunałowi przewodniczy radca Katyński, oskarża prokurator, dr Zabierzowski, broni adwokat dr Szaflarski.

Po przesłuchaniu świadków, powołanych do rozprawy, trybunał udał się na naradę. Włocha skazano na 2 lata więzienia i odszkodowanie pieniężne wdowie.

Chora nad Wisłą. Wczoraj po południu znaleziono na brzegu Wisły przy ulicy Dajwor leżącą bezprzytomną kobietę. Powstało, jak zwyczajnie w takich wypadkach, zbiegowisko ludzi. Policya wezwała pogotowie Towarzystwa ratunkowego. Okazało się, że chora kobieta nazywa się Węgrzówna, ma lat 27 i pochodzi z Nieczajny (powiat Dąbrowa). Dalsze dochodzenia wykazały, że osłabienie kobiety, pod wpływem którego omdlała, pochodziło z krwotoków, na jakie zapadała od pewnego czasu. Węgrzówna przed miesiącem odeszła ze służby od niejakiego p. Bajlesa. Pogotowie ratunkowe odwiozło chorą kobietę do szpitala św. Łazarza.

Sprzedaż lodu. Otrzymujemy pismo następujące: Zwracamy uwagę zarządu fabryki sztucznego lodu, że posługacz, zajęty przy wozie nr. 3, sprzedaje obecnie za tę samą cenę, co dawniej, o wiele mniejsze słupy lodu, a osobom, które zwracają na to jego uwagę, odpowiada opryskliwie i oświadcza, że lodu im sprzedawać nie będzie. W interesie tyle potrzebnej u nas fabryki sądzimy, żeby wypadało w sprawę tę wglądnąć i albo ogłosić, że cenę lodu podwyższono, albo ograniczyć dowolność sprzedającego.

Agenci wyzyskiwacze. Robotnicy z powiatu kolbuszowskiego i jarosławskiego, zakontraktowani i wysłani do Saksonii, przez agentów firmy Sturma w Kolbuszowy i Elbanma z Reizowy, powracający w tych dniach przez Kraków do domu, zasypują nieustannemi i, jak śledztwo wykazało, słusznemi skargami tutejsze władze policyjne, że agenci obu wymienionych firm wyzyskali ich tak pod względem umów kontraktowych, jak pod względem zapłaty. Fakt powyższy podaje się jako ostrzeżenie, a kompetentne władze zamierzają na podstawie zeznań poszkodowanych wystąpić przeciw nadużyciom obu firm emigracyjno-komisowych.

Ujęcie defraudanta. Michał Żupnik były oficyał urzędu podatkowego w Kołomyi, który w styczniu b. r. uciekł, a podejrzanym jest o przywłaszczenie sobie listu zastawnego na kwotę 10.000 koron, został już wyśledzony, zatrzymany i odstawiony do aresztów w Kołomyi, gdzie przeciw niemu toczy się obecnie śledztwo.

Lwowskie Towarzystwo ratunkowe udzieliło w maju pomocy 360 razy.

Kandydatura Lewakowskiego. Za przykładem Sanoka zgromadzenie wyborcze w Brzozowie uchwaliło również zaprosić dr. Karola Lewakowskiego do kandydowania na posła do rady państwa z kuryi mniejszych posiadłości okręgu: Sanok Brzozów-Lisko.

Koło Tow. „Szkoły ludowej“ zawiązano w Rawie ruskiej. Przewodniczącą wybrano p. Thürmanową, żonę starosty.

P. Jan Kozłowski, tenorzysta, uczeń prof. Marsa, wystąpił z powodzeniem w Warszawie na scenie, dzierżawionej przez trupę teatru lwowskiego. Śpiewał w „Mikadzie“.

Syoniści galicyjscy zwołali na dni 27, 28 i 29 b. m. krajową konferencyę do Lwowa, na której będą radzili między innemi nad bankiem kolonialnym i sprawami kulturnemi w Galicyi.

Ślub Paderewskiego. Znakomity mistrz fortepianu, p. Ignacy Paderewski, zawarł w Warszawie dnia 31 maja związek małżeński z panią Heleną z Rosenów 1° voto Górską. Ślub odbył się w kościele św. Ducha.

Jubileusz Puszkina w Warszawie obchodzony będzie dzisiaj w zakładach naukowych. W sali aleksandrowskiej ratusza odbędzie się dziś uroczyste posiedzenie profesorów uniwersytetu. Rektor Zenger wygłosi przemowę, poczem profesorowie Swirnow, Karski i Sozonowicz odczytają swe prace o Puszkinie. Prof. Smirnow mówić ma o ostatnich latach życia i działalności literackiej Puszkina. Prof. Karski zastanawiać się będzie nad wpływem poezyi Puszkina na rozwój literackiego języka rosyjskiego, a prof. Sozonowicz wyjaśni stosunek Puszkina do literatur europejskich.

W teatrze wielkim odbyło się wczoraj przedstawienie jubileuszowe z udziałem artystów rosyjskich z Moskwy. Przedstawienie to powtórzonem będzie dziś i jutro.

Wystawa Puszkinowska w gmachu biblioteki carskiego uniwersytetu warszawskiego jest otwarta od dzisiaj i potrwa do dnia 10 b. m. włącznie.

O uczcie ku czci Puszkina, urządzonej przez redakcyę *Kraju* w Petersburgu, otrzymaliśmy wczoraj następujący telegram:

„Na wczorajszej Puszkinowskiej uczcie, urządzonej przez red. *Kraju*, zgromadziło się 80 osób. Obecni byli przedstawiciele rosyjskiej nauki i literatury z wiceprezydentem ces. akademii nauk na czele. Zgromadzeni postanowili jednomyślnie przy hucznych oklaskach wysłać telegram z wyrazami sympatyi i uznania dla komitetu, który urządził uroczystość Puszkinowską w Krakowie. *Piltz*“.

Nowoje Wremia, opisując tę ucztę, wymienia wśród współbiesiadników, oprócz całego zastępu wybitnych osób ze świata rosyjskiego i członków redakcyi *Kraju*, także pp.: Czesława Jankowskiego, dziennikarza i poetę z Warszawy; dr. Koperę z Krakowa; Donimirskiego z Poznania: artystę Ciąglińskiego i t. d. Uczta trwała od godz. wpół do 7 do 11 wieczorem, przewodniczył jej p. W. Spasowicz. Przysłali telegramy: z Krakowa komitet, urządzający uroczystość Puszkinowską, z Paryża Wł. Mickiewicz, z Rzymu H. Siemiradzki, z Poznania red. *Dziennika Poznańskiego*, oraz wiele redakcyj dzienników warszawskich, lwowskich i krakowskich. Pośród mnóstwa wygłoszonych przemówień, warto zaznaczyć przemówienie p. Kopery, stypendysty uniwersytetu Jagiellońskiego, który, jak twierdzi sprawozdawca *Now. Wrem.*, wypowiedział życzenie i pewność, iż niedowierzanie, istniejące między obu pokrewnemi narodowościami, zniknie przy bliższem i dokładniejszem poznaniu się wzajemnem.

Jubileusz. Z Bohorodczan donoszą nam: P. Konstanty Marianowski, dzierżawca tutejszej apteki, obchodził w zeszłym miesiącu jubileusz 25 letniej pracy zawodowej. Wzorowem wykonywaniem obowiązków swego zawodu i przymiotami obywatelskiemi zasłużył sobie w ciągu tych 25 lat żmudnej i ciężkiej pracy na prawdziwe uznanie ze strony publiczności i władz, a i u nas w Krakowie, gdy pracował jako prowizor przed kilkunastu laty w aptece pod „Murzynem“ na Kazimierzu, pozostawił po sobie jak najchlubniejszą opinię.

Z Cieszyna. Zgromadzenie członków „Macierzy szkolnej“ odbędzie się w sobotę dnia 10 czerwca o godz. 2 popołudniu w sali Czytelni ludowej w Cieszynie. Porządek dzienny: W jaki sposób zebrać środki na budowę gimnazyum? Zarząd uprasza ze względu na ważność sprawy o jak najliczniejszy udział.

Ks. Józef Londzin, sekretarz. *Ks. Ignacy Świeży*, prezes

Henryk Sienkiewicz ogłasza list w *Petersburskich Wied.*, w którym proponuje, ażeby wydawcy dzieł jego w przekładzie rosyjskim, od których nie otrzymywał nigdy honoraryów, złożyli ofiarę na rzecz dzieci umierających z głodu. Od siebie Sienkiewicz składa na ten cel 50 rubli.

Bułki potaniały — ale nie u nas! Warszawa jest w tem szczęśliwem położeniu. Właściciele niektórych piekarń obniżyli cenę bułek z 1 kopiejki na $2\frac{1}{2}$ kop. za 3 sztuki. Kiedy u nas ten artykuł potanieje?

Senzacyjny telegram z Budapesztu donosi nam, że jeden z tamtejszych dzienników otrzymał z Kairu wiadomość, jakoby Rigo Jancsi, najsławniejszy na świecie cygan, cicisbeo ks. Chimay, zmarł na dżumę.

Pogrzeb Jana Straussa. Przy olbrzymim udziale publiczności odbył się wczoraj popołudniu pogrzeb Jana Straussa. Zwłoki złożono w grobie honorowym, ofiarowanym przez miasto Wiedeń, obok grobu Brahmsa.

W Omsku wybuchł onegdaj na stacyi kolejowej pożar, podczas którego z wagonu skradziono 4 skrzynie dynamitu.

Oryginalny strejk wybuchnął w Nanur. W klubie, czyli poprostu w jaskini gry krupierzy zawiesili „pracę“, żądając wypłacenia zaległej płacy i udziału w „kasie napiwków“, w której znajduje się przeszło 12.000 franków. Zarząd klubu powołał do zielonych stolików młode siły, skutkiem czego „ruch“ nie doznał przerwy. Usunięci krupierzy zwrócili się o pomoc do... prokuratoryi i do ministerstwa spraw zewnętrznych. To nie humbug, to autentyczny telegram.

Za fałszywą grę w karty skazał pruski sąd wojenny w Sagan oficera rachunkowego 5 pułku artyleryi polowej na degradacyę i 3 miesiące więzienia.

Podczas katastrofy na stacyi Vlissingen, gdzie, jak to już donieśliśmy, pociąg, wyskoczywszy z szyn, wjechał do sali restauracyjnej, zginęła córka dra Rotha, szwajcarskiego posła w Berlinie i obecnego przedstawiciela Szwajcaryi na kongresie pokojowym w Hadze. Dr. Roth, zawiadomiony telegraficznie o nieszczęściu, udał się do Vlissingen.

Konkursy. Celem obsadzenia jednej posady adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych w IX klasie rangi, ewentualnie jednej posady oficyała kancelaryjnego w X, względnie jednej posady kancelisty w XI klasie rangi przy galicyjskiej prokuratoryi skarbu rozpisuje się konkurs. Podania wnosić należy do 28 czerwca b. r.

Rady szkolne okręgowe: w Krakowie, Myślenicach, Gorlicach, Żydaczowie, Przemyślanach i Zaleszczykach ogłaszają konkurs na kilkadziesiąt posad nauczycielskich.

Licytacye. W celu oddania w przedsiębiorstwa dostawy szutru na gościńce państwowe w Stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się dnia 20 czerwca 1899 w starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo budowy gmachu dla sądu powiatowego z aresztami, urzędu podatkowego i biura geometry ewidencyjnego w Kosowie. Termin wnoszenia ofert do 17 czerwca b. r.

Gazeta Lwowska nr. 127.

Na rzecz Przytuliska uczestników powstania z r. 1863 wpłynęły od dnia 20 kwietnia do 3 czerwca następujące dary: p. J. Strecz 5 złr., magistrat Nowego Sącza 5 złr., p. Julian Fałat 5 złr., z redakcyi „Czasu“ 5 złr., Bratnia pomoc kelnerów 5 złr., p. M. Czerwińska przez „N. Reformę“ 3 złr. i p. S. Kułakowski 5 złr. Do koperty l. 44 — 5 złr., l. 45 — 5 złr., l. 46 — 2 złr., l. 47 — 1 złr., l. 48 — 1 złr. i l. 49 — 1 złr.

Za staraniem p. Maryi z Buszczyńskich Czerwińskiej wydział Przytuliska otrzymał z Ukrainy wózek do wożenia chorych weteranów. Wszystkim ofiarodawcom wydział Przytuliska składa serdeczne podziękowanie.

Składki. Na gimnazyum polskie złożyli: Kółko śpiewackie w Nowym Sączu 10 złr., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Hipolita Wydrychiewicza; N. N. 30 ct., których nie mógł zwrócić nieznajomemu za bilet kol. do Wieliczki; urzędnicy sądowi w Krzeszowicach 1 złr. 5 ct.

Na szkołę polską w Biały złożyli: urzędnicy sądowi w Krzeszowicach 1 złr. 10 ct.; Ignacy Szpądrowski 70 ct., zebrane na wycieczce; Józef Kosowski 1 złr. 17 ct., zebrane na zabawie w Suchy; F. Słot. 2 złr.

Z kalendarza. We środę, 7 czerwca: Roberta b. i Sabiny; we czwartek, 8 czerwca: Medarda bisk. i wyznawcy; w piątek, 9 czerwca: *Serca Jezusowego* i Felicyana m.

Wschód słońca we czwartek 8 czerwca, o godz. 3 m. 33, zachód o godz. 7 m. 45. Długość dnia g. 16 m. 12.

Z krak. obserwatoryum. Dnia 6 czerwca dość pogodnie; termometr od 9,5 doszedł do 22,5° C. Barometr opadł, zaczyna się podnosić.

Dnia 7 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru był 741,1 mm., termometru 17,6° C. Wiatr północno zachodni.

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek 8 czerwca: „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredro.

W piątek 9 czerwca przedstawienie popularne.

W sobotę 10 czerwca: „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna, (odznaczona pierwszą nagrodą wiedeńską im. Grillparzera w kwocie 2000 złr.) nowość.

W niedzielę 11 czerwca: „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna (po raz drugi).

Dział ekonomiczny.

Kraków, 5 czerwca.

Jaskrawa różnica między giełdami austro-węgierskiemi a zagranicznemi istnieje nadal w całej pełni i zaznacza się zupełną odmiennością tak pod względem sytuacyi politycznej, jak ekonomicznej. Podczas gdy na horyzoncie innych krajów europejskich nie dostrzega się ani jednej chmurki politycznej i spokój wewnętrzny wywołuje kolosalny rozwój sił wszystkich produktywnych czynników, to w Austryi sprzysięgły się wszystkie ujemne żywioły, aby stagnacyę, która już tak długo jest powodem ogólnych skarg i żalów, nadal utrzymać w pętach.

Nieszczęsna ugoda węgierska ani na krok nie rusza się naprzód, a opinia publiczna jest już tak znudzona ustawicznem lawirowaniem tej sprawy, że trudnoby było znaleść człowieka, któryby nie pragnął ostatecznego zakończenia tej czteroletniej kłótni. Wiedeńskie rokowania obydwu ministerstw musiały wywrzeć nader deprymujące wrażenie, zwłaszcza gdy w danym wypadku rozchodzi się o Bank i reformę walutową. Obie te sprawy są tak delikatnej natury, iż dla kredytu publicznego oraz działalności banku centralnego byłoby o wiele lepiej, gdyby z tego tytułu wogóle nie powstało jakiekolwiek nieporozumienie. Odroczenie regulacyi waluty należałoby nazwać prawie nieszczęściem, gdyż tak Austryę, jakoteż Węgry łączy nietylko ustawa, lecz już potrzeby obu państw domagają się gwałtownie ostatecznego zakończenia dotychczasowej gospodarki papierowych banknotów, aby wprowadzeniem waluty złotej umożliwić ekonomiczne zbliżenie się do państw sąsiednich. Austrya musi opuścić dotychczasowe odosobnione stanowisko, jeśli chce korzystać z dobrodziejstw, dla osiągnięcia których poniosła tak znaczne ofiary. Przyszłość więc austryackich warunków ekonomicznych zależy od załatwienia ugody węgierskiej, która jednak obecnie grozi na seryo przesileniem ministeryalnem.

Ruch na giełdzie wiedeńskiej cierpiał nietylko pod wpływem chaotycznych stosunków wewnętrzno-politycznych lecz także pod wpływem ciszy, panującej na polu walorów kolejowych. W przedsiębiorstwie kolejowem „*Staatsbahn*“ tkwi więcej kapitału, niż we wszystkich przedsiębiorstwach żelaznych i węglowych razem, a „*hausse*“ w walorach lokalnych nie może naturalnie targowi dać odszkodowania za unieruchomienie tak znacznego kapitału, jaki twi w akcyach kolei „*Staatsbahn*“. — Od przesilenia giełdowego w roku 1895, akcye „*Staatsbahn*“

nie doznały właściwie odpowiedniej zwyżki. podczas gdy niektóre walory przemysłowe, faworyzowane przez banki, podniosły się nawet o kilkaset procent. Po ogłoszeniu cyfr bilansowych, całego szeregu austryackich przedsiębiorstw kolejowych, które już to zadowolniły, już to nawet zadziwiły sfery interesowane, stoją akcye kolejowe obecnie niżej, niż przed deklaracyą dywidendową. Na kolosalnej zwyżce wartości efektów lokalnych wzbogaciło się tylko kilku milionerów, lecz giełda pozostała ubogą, gdyż nie odczuła tej złotej ulewy. Co jest jednak tego powodem? Ruch kolejowy wzmaga się nieustannie. Kolej północna, południowa, buschtichradzka i *Staatsbahn* wykazują większe dochody, niż kiedykolwiek, a jednak wysokość dywidendy nie dotrzymała kroku zwiększającym się dochodom. We wszystkich sprawozdaniach spotykamy się ze skargą na wzrastające ciężary, na ciężkie ofiary dla celów socyalno-politycznych, oraz na śrubę podatkową. Czy rzeczywiście zamiarem i celem naszej ustawy podatkowej było zwrócenie ostrza fiskalizmu przeciwko Towarzystwom akcyjnym? Zadaniem naszej ustawy podatkowej było stworzenie sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych, tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego, gdyż nowa ustawa jest powodem nader licznych niesprawiedliwości.

Gdy zagranica czyta skargi na fiskus austryacki, to niewątpliwie nie nabiera ochoty do wzięcia udziału w austryackich przedsiębiorstwach przemysłowych. Niezbyt więc odpowiedną chwilę wybrano do przesadnego fiskalizmu. Przed kilku jeszcze laty kapituła, zagraniczne skazane były na walory austryckie, dzisiaj jednakowoż mają sposobność ulokowania ich w innych licznych i nader zyskownych przedsiębiorstwach. Na giełdzie berlińskiej zdarza się teraz zbyt często, iż dla austryackich walorów, i to cieszących się zawsze w Niemczech znacznym popytem, nie ma wcale notowania kursu. Błahe na pozór zajścia, zdolne są w obecnych warunkach wywołać zagranicę reakcyę w walorach austryackich i spowodować znaczny napływ materyału do kraju. Takie zajścia, jednakowoż osłabiają z dnia na dzień pozycyę giełdy wiedeńskiej która obecnie skazaną jest zupełnie na własne siły.

Wobec wiru wewnętno-politycznego, anarchii w Sejmie dolno-austryackim, przesilenia w ugodzie węgierskiej i dotkliwej śruby podatkowej — czyż można się dziwić, iż giełda wiedeńska traci całą klientelę zagraniczną i wiedzie zupełnie odosobniony żywot? Z zazdrością spoglądać należy na Niemcy, których potęga wzrasta z dniem każdym. Od miesięcy już głoszą, iż korzystna konjunktura zbliża się ku końcowi, tymczasem daje ona jednak coraz to nowe dowody swej żywotności. Wszelkie zapasy są prawie wyczerpane, a fabryki pracują w gorączkowym pośpiechu, aby uskutecznić gromadzące się zamówienia. Dla konsumentów żadna cena nie zdaje się za wysoką, a w warsztatach konstrukcyjnych płaci się wysokie premie za natychmiastową dostawę.

Co do szczegółów dokonanych o ubiegłym tygodniu transakcyj, zaznaczyć należy, iż tak w rentach, jak w listach zastawnych i pryorytetach nie było prawie żadnych obrotów. Losy tureckie poszukiwane były w znaczniejszych partyach na rachunek firm paryskich. Akcye bankowe były również zaniedbywane. Akcye kredytowe austryackie i węgierskie oraz Anglobank i Union-bank nie doznały prawie żadnych zmian, a transakcye były bardzo nieliczne. Znaczniej natomiast obniżyły się akcye Laenderbanku wskutek wiadomości, iż komandytowana firma w Braile, zrealizowała znaczniejszą kwotę fałszywych czeków. Walory kolejowe, a w szczególności *Staatsbahn* były w silniejszem zaoparowaniu przez arbitraż. Akcye fabryki broni cierpiały pod wpływem konferency pokojowej w Hadze wskutek wniosku, aby żadne z państw przez najmniej pięć lat od roku bieżącego, nie zmieniło systemu karabinów.

Na targu walut i dewiz dokonano nader licznych obrotów przy niezmienionej stałej tendencyi.

A. U.

Z targów zbożowych. Kraków, 6 czerwca. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 8·20 do 9·10. Pszenica węgierska od —·— do —·— Zyto od 6 85 do 7 35. Zyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 5 30 do 6·—. Owies z opłatą akcyzową od 6·20 do 7·—. Groch od 8 50 do 12·—. Tatarka od 7·— do 8·50 Proso od 5·— do 5 75. Fasola od 7·— do 10 50 Jagły od 9 50 do 12 50. Siano od —·— do 2·80. Słoma od —·— do 2·—. Koniczyna na paszę od —·— do 3·20. Ziemniaki za hektolitr od 1.10 do 1·40. Jaja za kopę od 1.15 do 1 40. Masło za garniec od 2 75 do 3 25. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 82·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 62·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —.—. Koniczyna nasienna biała od 20·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do — —. Kukurudza od —·— do —·—. Bób za 100 klgr. od —.— do —·—.

Targ wiedeński. (Targowica St. Marx). Na wczorajszy targ (6 b. m.) zapowiedziano 8750 a przypędzono 8471 świń. Z tego było 2429 świnek i 6042 węgierskich świń tucznych. Płacono za kilogram żywego zwierzęcia: wyborowe po 39 do 40½ ct., wyjątkowo po 41 cent., średnie i stare po 36 do 38 ct., lekkie po 33 do 35, świnki po 33 do 35 ct., prosięta po — do — złr. za parę, bez podatku spożywczego. Tendencya: niezmieniona.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „Nowej Reformy".

Lwów, 7 czerwca. *(Telef.)* Wybory ściślejsze do Rady miejskiej ukończyły się wczoraj późnych wieczorem. Ogółem oddano 2.087 głosów. Otrzymali: Dołżycki 753, Niemczynowski 794, dr. Rucker 1384, Sprecher 1097. Absolutna większość wynosiła 1044 głosów, wybrani zatem: dr. Rucker i Sprecher.

Dzisiaj odbywa się wybór uzupełniający w miejsce ś. p. Piotra Czapczyńskiego. Głosują na pp. Dołżyckiego i Niemczynowskiego, którzy wczoraj upadli, a prócz tego na pp. Achta i Tywieckiego. W razie gdyby dziś nikt nie otrzymał absolutnej większości, wybór ściślejszy odbędzie się w piątek.

Ukonstytuowanie nowej Rady miejskiej nastąpi w przyszłym tygodniu.

Lwów, 7 czerwca. *(Telefonem.)* Komisye rady nadzorczej krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń skończyły tu swoje obrady. Jutro obradować będą w Przemyślu pod przewodnictwem p. Kraińskiego. W dniach 9, 10 i 11 bm. obradować będą te komisye w Krakowie, gdzie od 12 do 14 bm. odbywać się będą posiedzenia pełnej rady Towarzystwa; 15 bm. odbędzie się walne zgromadzenie Wzajemnego kredytu a 16 zgromadzenie delegatów Towarzystwa ubezpieczeń.

Lwów, 7 czerwca. *(Telefonem.)* Dziś odbyło się tu zgromadzenie naftowej spółki udziałowej „Ropa", pod przewodnictwem Augusta Gorayskiego. Spółka wykazuje 13.000 złr. czystego zysku.

Przyjęto do wiadomości ustąpienie z godności zastępcy przewodniczącego Stanisława Szczepanowskiego. Syndykiem wybrany został Maciejowski.

Przy dzisiejszych wyborach do Rady miejskiej udział wyborców mały. Pojawiła się kandydatura dra Liliena, która w tej chwili najwięcej szans przedstawia.

O godność dyrektora konserwatoryum ubiegać się ma, jak donosi *Słowo Polskie,* Rafał Moszkowski z Wrocławia. Ponieważ Melcer o godność tę się nie ubiega, mają podobno najwięcej szans: Jarecki i Sołtys.

Gazeta Narodowa donosi, że starosta Halecki został za karę z Nadwórny przeniesiony.

Kopalnie nafty braci Gartenbergów w Schodnicy nabyło Towarzystwo angielskie za 4½ miliona złr.; z tego dwa miliony złr. zapłacono gotówką, reszta zapłaconą będzie po ukonstytuowaniu się spółki. Bracia Gartenbergowie natomiast nabyli dzierżawę dystylarni w Drohobyczu za 200 000 złr. rocznej tenuty.

Przemyśl, 7 czerwca. Przed trybunałem sędziów przysięgłych odbywa się dziś rozprawa przeciw Józefowi Markowskiemu, sierżantowi policyi jarosławskiej, który, jak wiadomo był moralnym sprawcą rozruchów w Jarosławiu i dzięki któremu jeszcze 29 osób pozostaje w więzieniu.

Markowski oskarżony jest o nadużycie władzy urzędowej i wymuszenie. Mianowicie oskarża go prokuratorya, że celem wyrządzenia szkody Michałowi Wójcikowi, praktykantowi z handlu Klecana w Jarosławiu, pozbawił go osobistej wolności, a nadto, że 3 czerwca r. z. przez wychłostanie Jana Tomusa i Rosenfeldówny dopuścił się nadużycia władzy.

Oskarżony liczy lat 60, — do winy się nie przyznaje, twierdząc, iż ma zawsze do czynienienia z zawodowymi złodziejami i do nich stosować musi swe postępowanie. Swiadkowie zeznają dla oskarżonego obciążająco. Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

Trybunałowi przewodniczy radca Bieńkowski, oskarża prokurator Szalay, broni burmistrz dr. Doliński.

Nowy Sącz, 7 czerwca. Dostawiono tu wczoraj ujętego w Boguminie emigranta Zabrzeskiego, pod zarzutem popełnionego oszustwa.

Wiedeń. 7 czerwca. *Wiener Ztg* donosi, że cesarz nadał srebrny krzyż zasługi pensyonowanemu woźnemu sądowemu Józefowi Cilińskiemu w Rawie.

Berlin, 7 czerwca. Podczas rozpraw nad kredytem dodatkowym p. Bebel, omawiając projekt do ustawy o ochronie przemysłowych warunków pracy robotnika, wymierzony przeciw strejkom, a zwłaszcza namawiania do strejków, rzekł, że jest on niebezpiecznym zamachem na godność ludzką.

Sekretarz Posadowsky zapowiedział Beblowi odpowiedź, a przewodniczący wezwał go do porządku.

Antwerpia, 7 czerwca. Spalił się tutaj budynek cyrku i menażeryi włoskiej przy ulicy *Avenue de Sud*. Ogień przeniósł się na sąsiednie budynki, z których 9 zgorzało doszczętnie. Mieszkańcy zaledwie uciekli z życiem, a dwie osoby odniosły ciężkie poparzenia.

Sztokholm, 5 czerwca. Emigruje tutaj znaczna ilość młodych Finladczyków, zamierzając uniknąć skutków nowego prawa, o obowiązku służby wojskowej. Rząd szwedzki bardzo przychylnem okiem spogląda na tę emigracyę, skierowaną głównie do prowincyi Narrland, mało, dotąd zaludnionej, a mierzącej 263.000 kilometrów kwadratowych powierzchni.

Sztokholm, 7 czerwca. Tutejsze Towarzystwo geograficzne otrzymało z Mandal następujący telegram: Kapitan parowca „Vaagen", Hueland, opowiada, że dnia 14 maja koło Kollafiord w Islandyi znalazł pływającą buję (beczkę) Nr 7, a w niej kapslę z napisem: „Ekspedycya polarna Andréego". W kapsli mieściła się kartka następująca: „Ta buja dnia 11 lipca 1897 r. wyrzuconą została z balonu Andréego o godz. 10 min. 55 w nocy pod 82° północnej szerokości, a 25° zachodniej długości według południka Greenwich. Znajdujemy się na wysokości 600 metrów. Wszyscy zdrowi. *Andrée, Strindberg, Fraenkel.*"

Paryż, 7 czerwca. Dochody z podatków pośrednich wyniosły za miesiąc maj tego roku o 20,052.500 franków więcej, niż przewidziano w preliminarzu, a o 9,883.900 franków więcej, niż w tym samym miesiącu przeszłego roku.

Rzym, 7 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu uchwalono na wniosek socyalistycznego posła Bissolotiego wyrazić prezydentowi republiki francuskiej, Loubetowi, kondolencyę z powodu napaści, jaka go spotkała w Auteuil.

Petersburg, 7 czerwca. Uchwały Sejmu finlandzkiego, odnoszące się do obowiązku służby wojskowej, który, jak wiadomo odrzucił przedłożenia rządu rosyjskiego, przedstawione będą do wydania opinii Radzie państwa.

W Helsingforsie ma zacząć wychodzić dziennik, wydawany przez rząd, a pisany w trzech językach: po rosyjsku, po fińsku i po szwedzku.

Moskwa, 7 czerwca W sprawie zamieszek w fabryce Wakuły Morozowicza, tutejsza izba sądowa 37 obwinionych uniewinniła, z pozostałych zaś 52 skazała: 11 na pozbawienie szczegółowych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich (1 na dwa lata, 2 na jeden i pół roku, 2 na jeden rok i trzy miesiące, 6 na jeden rok), a 41 na więzienie od jednego i pół miesiąca do jednego roku.

Bloemfontein, 7 czerwca. Prezydent Krüger i gubernator Milner odbyli wczoraj ostatnią naradę. Rezultat ich narad będzie dopiero dziś ogłoszony.

Sytuacya.

Wiedeń, 7 czerwca. *(Telef.)* W gmachu Rady państwa odbyło się dziś posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego. Jak donosi *Reichswehr*, w kołach politycznych wielką przykładają wagę do wyniku tych obrad, bo jak mówią, Polacy mają w akcyi porozumiewawczej przyjąć rolę pośredników.

Hr. Thuna przyjął cesarz o godzinie 10½ na posłuchaniu. Trwało ono 1½ godziny. Hr. Thun złożył wyczerpujące sprawozdanie o kwestyi ugody z Węgrami.

Wiedeń, 7 czerwca. *(Telefonem).* Wiadomość, podana przez *Reichswehr*, wymaga uzupełnienia w tym kierunku, że Polacy tylko wtedy podjęliby się pośrednictwa celem doprowadzenia do zgody między oboma gabinetami, gdyby się na to zgodzili posłowie czescy.

Wiedeń, 7 czerwca. *(Telefonem.)* Przybywający tu w towarzystwie Szella dziennikarze węgierscy oświadczają, że przedwczesne zupełnie są doniesienia, jakoby rząd węgierski wystąpić miał z wnioskiem o kompromis. Ten głos dziennikarzy węgierskich przyjmować należy z wszelkiem zastrzeżeniem.

Wiedeń, 7 czerwca. *(Telefonem.) N. Fr. Presse* donosi, że Koloman Szell zamierza się zgodzić na przedłużenie terminu wspólności cłowej o 1 rok, zatem do r. 1905. W ten sposób chciałby on uwzględnić żadania Austryi. Termin zatem, w którym upływa układ handlowy nie byłby równoczesnym z terminem upływu sprawy cłowej.

Wiedeń, 6 czerwca. *(Telef.)* Dziś po południu po dłuższej przerwie odbędzie się narada obu prezydentów gabinetów. Mówią, że jeszcze wielkie trudności stoją na drodze zawarcia kompromisu.

Budapeszt, 7 czerwca. *Pesti Hirlap* donosi, że Koloman Szell konferował z kierownikami stronnictw opozycyjnych a przedewszystkiem z Kossuthem. Członkowie opozycyi zaznaczyli, że nie mogą w niczem ustąpić od paktów, zawartych z rządem Szella. Na to Szell odrzekł, że również nie radby odstępywać od swoich postulatów. Skoro jednakowoż opozycya oświadczyła, że nie ma zamiaru utrudnić sytuacyi rządowi węgierskiemu, odjechał Szell do Wiednia w tem przekonaniu, że pod względem formalnym mógłby się zgodzić na pewne zmiany w dotychczasowych postulatach swoich wobec rządu austryackiego.

Ten sam dziennik donosi, że w kołach politycznych uważają kompromis za rzecz zupełnie prawdopodobną.

Z senatu francuskiego.

Paryż, 7 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu senatu prezydent Fallières potępił skandal w Auteuil, zaznaczając przytem, iż nic nie może zachwiać zaufania kraju do republiki. Mowca zapewnia prezydenta republiki Loubeta o prawdziwej sympatyi senatu, który nie przestanie go nigdy popierać. *(Długotrwałe burzliwe oklaski).*

Senator Guyot wniósł imieniem czterech republikańskich grup senatu następującą rezolucyę:

„Senat podziela wypowiedziane przez swego prezydenta uczucia, potępia nie dające się usprawiedliwić czyny wrogów republiki, popełnione w Auteuil i przechodzi do porządku dziennego".

Senator Le Cour-Grandmaison gani brutalne zachowanie się policyi w Auteuil *(protesty)*, protestuje przeciwko aresztowaniu osób, które wznosiły okrzyki na cześć armii i dodaje, że wybór Loubeta na prezydenta był fatalnym dla Francyi. *(Wrzawa).*

Mowca nie chce cofnąć swego wyrażenia, skutkiem czego otrzymuje naganę.

Prezydent ministrów Dupuy solidaryzuje się z wnioskiem Guyota, zbija twierdzenia, jakoby policya działała brutalnie i jakoby okrzyki na cześć armii uważano za podburzające. Nie za te okrzyki aresztowano, lecz za zakłócenie spokoju publicznego. Armia zresztą oddana jest republice i bronić jej będzie. Dupuy oświadcza w końcu, iż ma to przeświadczenie, że spełnia swój obowiązek.

Ostatecznie senat przyjął wniosek Guyota 258 głosami przeciw 20 głosom. Wynik głosowania przyjęto okrzykami: „Niech żyje republika!".

Z kolei gen. Le Provost de Launay interpeluje rząd o środki, zarządzone przeciwko pewnym osobistościom sądowym z powodu procesu Deroulède'a.

Posiedzenie trwa dalej.

Paryż, 7 czerwca. W odpowiedzi na interpelacyę sen. Le Provost de Launay, minister sprawiedliwości Lebret konstatuje, że środki karne przeciw sędziom (Lombard i Tardif. *Przyp. red.)* zarządził dopiero w poniedziałek dlatego, że najpierw kazał sobie złożyć raport, a następnie sprawę przedłożył radzie ministrów.

Po krótkiej rozprawie został uchwalony jednogłośnie i przyjęty przez rząd zwykły porządek dzienny.

Deputacya studentów u Loubeta.

Paryż, 7 czerwca. Do deputacyi republikańskich studentów uniwersytetu paryskiego, prezydent Loubet powiedział:

„Moi kochani przyjaciele. Hołd wasz wzrusza mnie niezmiernie; jest mi on droższym od innych objawów sympatyi, których tak wiele otrzymuję. O ile chodzi o moją własną osobę, zajścia w Auteuil są mi obojętne; lecz ze względu na kraj mój, leży mi na sercu, że zagranicą zajścia te robią bardzo niekorzystne wrażenie; świadczą o tem te wszystkie listy monarchów, którzy winszują mi, żem szczęśliwie uniknął zamachu, który w istocie był tylko komedyą. Jak oświadczyłem w pierwszym dniu objęcia mego urzędu, tak dzisiaj powtarzam, że wytrwam do końca na stanowisku. Uważam to za mój obowiązek."

Następnie prezydent dziękował osobno każdemu ze studentów i wyraził przekonanie, że studenci nigdy nie zachwieją się w swych republikańskich przekonaniach.

Dreyfus i Rosya.

Paryż, 7 czerwca. Dreyfus zawiadomiony już został urzędownie o wyroku trybunału kasacyjnego. Wieść tę więzień na Czarciej-Wyspie przyjął radośnie i w telegramie, przesłanym do rodziny, radość swą wyraził.

Paryż, 7 czerwca. Jeden z radców trybunału kasacyjnego oświadczył, że sąd wojenny w Rennes odpowie tylko na pytanie, czy *bordereau* pochodzi od Dreyfusa, czy też nie. Ponieważ zaś jest rzeczą już pewną, że Dreyfus *bordereau* nie pisał, przeto wynik sądu wojennego jest łatwy do przewidzenia.

Petersburg, 2 czerwca. *Journal de St. Pétersbourg* pisze, że wyrok trybunału kasacyjnego spełnił życzenia części ludności francuskiej. Silne poczucie prawa, które ożywiało rewizyonistów, było podstawą wyroku.

Usiłowano wszystko rozjaśnić, trudno jednakże uwierzyć, ażeby przy ogólnem podnieceniu opinii publicznej nastąpił prędko spokój.

W walce o rewizyę skierowały się ataki nietylko przeciw kilku generałom ale także przeciw całej armii, co spowodowało namiętne manifestacye. Jeżeli na żądanie rewizyonistów kilku wojskowych, jak n. p. Du Paty de Clam, stanie przed sądem, to i wtedy armia będzie jeszcze milczeć, a to przeciwnikom rewizyi da powód do nowych manifestacyj. W ten sposób wzburzenie umysłów nie prędko ustanie.

Zola i Picquart.

Paryż, 7 czerwca. Nowy proces Zoli odbędzie się dopiero za kilka tygodni.

Paryż, 7 czerwca. Izba oskarżeń zajmowała się wczoraj sprawą wypuszczenia na wolność Picquarta i odroczyła decyzyę do najbliższego posiedzenia, które odbędzie się prawdopodobnie w piątek.

Paryż 7 czerwca. Socyalistyczna partya w Radzie miejskiej postanowiła wystąpić z wnioskiem, aby Zoli i Picquartowi urządzić uroczyste przyjęcie w Ratuszu.

Ks. Orleanu w Paryżu.

Paryż, 7 czerwca. *Petite Republique* dowiaduje się, że ks. Orleański od kilku dni bawi ukryty w Paryżu.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, 7 czerwca 1899.

	Złr.	ct.
Renta austryacka papierowa	100	70
„ „ srebrna	100	40
4% renta austryacka złota	120	05
4% „ „ koronowa	100	40
4% „ węgierska złota	119	40
4% „ „ koronowa	97	—
Akcye Banku austro-węgierskiego	916	—
„ kredytowe	359	50
Londyn	120	50
Marki	58	92½
20-to Markówki	11	77
20-to Frankówki	9	55
Włoskie banknoty	44	10
Dukaty	5	67
Węgierskie Losy Premiowe	160	50
Losy tureckie	65	50
Akcye Anglobanku	152	25
„ Unionbanku	320	50
„ Bankverein	276	50
„ Laenderbanku	241	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	289	—
„ „ Południowej	66	75
„ „ Elbethal	264	—
„ „ Nordbahn	3345	—
„ „ Staatsbahn	358	75
„ „ Alpine	237	—
„ Tureckie Tabaczne	143	50
Ruble	127	50

Berlin, 7 czerwca 1899.

Banknoty austryackie	169	75
Krótki Wiedeń	169	55
Banknoty rosyjskie	216	90
Krótka Warszawa	—	—
4½% Listy polskie	100	10
Renta włoska	95	50
Akcye kredytowe austryackie	225	—
Ruble Ultimo	216	75

Wiedeń, 7 czerwca 1899.

Spirytus gotowy	17	80
Cena nafty	18	40
Pszenica na jesień	9	28
Żyto na jesień	7	60
Owies na jesień	5	89
Kukurudza	4	73

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z dnia 7 czerwca 1899 r., godzina 1 w południe.

	Złr. wal. austr. płacą		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	127	50	128	50
Marki niemieckie	58	75	59	05
Franki papierowe	47	60	48	–
20-to frankówki w złocie	9	53	9	59
II. Listy Zastawne.				
5% Listy zast. prem. Banku hip.	110	—	111	—
4½% Listy zastawne Banku hip.	100	10	101	—
4% „ „ „ „	96	50	97	50
4½% Listy zastawne Banku kraj.	100	50	101	50
4% „ „ „ „	98	—	98	50
4% Listy zast. gal. Tow. kredyt. ziem. nieok.	97	25	98	—
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 41-letnie	97	25	98	25
4% L. zast. gal. T. kr. ziem. 56-letnie	95	75	96	50
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinac.	97	75	98	50
6% Pożyczka krajowa z r. 1873	—	—	—	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	96	25	97	25
4% Pożyczka miasta Lwowa	94	--	95	—
5% Obligacye komun. Banku kraj.	101	75	102	75
4½% „ „ „ „	100	25	101	—
4% Obligacye kolejowe	97	25	98	25
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	27	—	27	75
„ „ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Akcye.				
Akcye Banku kredyt. we Lwowie	—	—	—	—
„ „ hipot. „ „	383	—	393	—
„ „ Galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie	200	—	207	—
Akcye kolei Karola Ludwika	210	25	211	25
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy.	288	25	290	25

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

C. k. austryackie koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od dnia 1-go maja 1899 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Odjazd	Kierunek
5.15 rano miesz. Nr. 1625 z Krakowa (p. Zwierz.) 5.30 „ osob. „ „ „ ze Zwierzyńca 5.35 rano poc. osob. 1032 z Podgórza Płaszowa 5 41 „ „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima**, ma tam połączenie do Wiednia i Wrocławia.
6.31 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa 6.38 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Podg Pł. do Suchy, w Tarnowie do Stróż, Nowego Zagórza, Stryja, Czortkowa, N. Sącza, a od 1 lipca do 15 września aż do Orłowa), w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i N. Zagórza, we Lwowie do Stryja, Ławocznego i Suczawy, w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odesy, w Borkach wielkich do Grzymałowa.
8.00 rano pociąg osobowy Nr. 23 z Krakowa	**ze Mszany dolnej**, kursuje od 25 czerwca do 30 września.
8.15 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8.24 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Tarnopola,** ma połączenia w Podgórzu Płaszowie od Suchy, w Bierzanowie do Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Przemyślu do Chyrowa, N. Zagórza, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna, we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Ławocznego i Czerniowiec.
9.05 rano poc. miesz. Nr. 1633 z Krakowa (p. Zw.) 9.19 „ „ „ „ „ z Zwierzyńca 9.22 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza Pł. 9.29 „ „ „ „ „ „ z Podg. prz.	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Stróżach do Tarnowa, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa, w N. Zagórzu do Mezö Laborcz.
11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 11.12 „ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, we Lwowie do Suczawy, w Krasnem do Brodów. w Tarnopolu do Kopyczyniec, w Borkach wielkich do Grzymałowa
1.08 po poł. poc. miesz. 1607 z Krakowa (p. Zw.) 1.22 „ „ „ „ „ z Zwierzyńca 1.30 „ „ „ „ 1034 z Podgórza Pł. 1.35 „ „ „ „ „ „ przyst.	**do Oświęcima,** ma tam połączenie do pociągu błyskawicznego i osobowego do Wiednia i Wrocławia.
1.18 po poł. poc. miesz. 463 z Krakowa 1.34 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki,** ma połączenie w Pogórzu Płaszowie do Oświęcima.
2.49 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa	**do Lwowa;** ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Jasła i Nowego Zagórza i Husiatyna, w Rzeszowie do Jasła, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, we Lwowie do Podwołoczysk i Suczawy.
6.15 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa 6.25 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Suchy i Oświęcima, w Tarnowie do Nowego Sącza.
7.55 wiecz. poc. miesz. 1631 z Krakowa (p. Zw.) 8.10 „ „ „ „ z Zwierzyńca 8 15 „ „ osob. 1016 z Podgórza Pł. 8 21 „ „ „ „ „ przyst.	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Skawinie do Oświęcima, Kalwaryi do Wadowic, w Stróżach do Tarnowa, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
8.00 wieczór poc. miesz. 463 z Krakowa 8.11 „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki,** ma w Podgórzu Pł. połączenie do Suchy, N. Sącza i Oświęcima.
8 35 wieczór pociąg posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Ickan,** ma połączenie w Przemyslu do Chyrowa, w Ickanach do Bukaresztu, Konstancy, dalej okrętem do Konstantynopola.
9.00 wieczór poc. posp. Nr. 17 z Krakowa 9.08 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, we Lwowie do Stryja, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Halicza, w Podwołoczyskach do Odesy i Kijowa.
10.50 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa 11.00 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Bierzanowie do Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa, we Lwowie do Suczawy, Stryja, Skolego, Janowa, Bełzca; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Kopyczyniec i Halicza, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Przyjazd	Skąd
4.20 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł. 4.40 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnopolu od Halicza, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Bełzca i Suczawy, w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Stróż.
6.09 rano poc. osob. 1017 do Podgórza przyst. 6.15 „ „ „ „ „ „ Płasz. 6·20 „ „ miesz. 1602 do Zwierzyńca 6·36 „ „ „ „ do Krakowa (p. Zw.)	**ze Stanisławowa** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Stróżach od Tarnowa.
7.00 rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Krakowa	**z Konstancy i Bukaresztu** przez Itzkany, Czerniowce, Stanisławów, Lwów, ma w Konstancy połączenie od okrętu z Konstantynopola, we Lwowie ze Stryja, w Przemyślu z Chyrowa.
7.45 rano pociąg osob. 1015 do Podgórza przyst 7.53 „ „ „ „ „ „ Płasz	**ze Suchy,** ma połączenie w Kalwaryi od Wadowic, w Skawinie od Oświęcima, w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.
8.33 rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł 8.45 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów** ma połączenia w Tarnopolu od Kopyczyniec, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Stryja i Ławocznego. w Tarnowie ze Stróż, w Bierzanowie od Wieliczki, w Podgórzu-Płaszowie od Suchy.
10.32 p. poł. poc. osob. 1033 do Podgórza przyst 10.40 „ „ „ „ „ „ Płasz 10.45 „ „ miesz. 1606 „ Zwierzyńca 11.01 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.**
10.59 rano poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza Pł. 11.15 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki** ma połączenie w Podgórzu-Pł. od Oświęcima.
1.18 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł. 1.30 „ „ „ „ „ „ „ Krakowa.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnopolu od Halicza, w Przemyślu od Mezö Laborcz, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany Dolnej, w Bierzanowie od Wieliczki.
2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa	**ze Lwowa,** ma połączenie we Lwowie od Podwołoczysk, Suczawy, Stryja, Janowa i Bełzca, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
4·19 po poł. poc. osob. 1011 do Podgórza przyst. 4·25 „ „ „ „ „ Płasz. 4.32 „ „ miesz. 1634 „ Zwierzyńca 4·47 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenie: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Stróżach od Tarnowa, w Nowym Sączu od Orłowa, w Kalwaryi od Wadowic.
6.06 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł. 6.20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Tarnopola,** ma połączenie: w Krasnem z Brodów; we Lwowie od Suczawy, Ławocznego, Rawy ruskiej i Janowa; w Przemyślu od Zagórza; w Tarnowie od N. Zagórza, Jasła i Stróż od (1/7 do 15/9 też z Orłowa); w Podgórzu Płaszowie od Suchy.
6·33 wiecz. poc. miesz. Nr. 464 do Podgórza Pł. 6·50 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki.**
7.26 wiecz. poc. osob. Nr. 101 do Podgórza Pł. 7.40 „ „ „ Nr. 24 do Krakowa	**ze Mszany dolnej** kursuje od d. 1 lipca do 30 września.
9·14 wieczór poc. osob. 1035 do Podgórza przyst. 9·20 „ „ „ „ „ Płasz. 9·25 „ „ miesz. 1604 „ Zwierzyńca 9 40 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima** ma połączenie w Oświęcimiu od pociągu pospiesznego z Wiednia, w Skawinie od Kalwaryi, Wadowic i Białej.
9.31 w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. 9.38 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Borkach Wielkich od Grzymałowa, w Tarnopolu od Kopyczyniec, w Krasnem od Brodów, we Lwowie od Suczawy, Skolego i Janowa, w Przemyślu od Chyrowa, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Jasła, w Podgórzu od Kalwaryi, Wadowic i Oświęcima.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt., a z mapą Galicyi po 20 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Pomocnik handlowy

obznajomiony dobrze z czynnościami bufetu — potrzebny jest do Handlu

Ed. Klimek w Krakowie.

1189 3 3

CYLINDRY,
Kapelusze,
Bieliznę męską,
Krawaty,
Rękawiczki,
Parasole

poleca w wielkim wyborze

Zdzisław Zdanowicz

w Krakowie, 950 11 12
Sławkowska 8, vis-à-vis hotelu.

Kawiarnia

POD FIRMĄ 1141 4 8

Magdalena Niepielska

w Krakowie, ul. Szpitalna 18,

poleca Szanow. Publiczności znakomitą kawę, herbatę, mleko słodkie i kwaśne, ciasto domowe, chleb razowy, codzień świeże masło i inne napoje.

Bilard i inne gry towarzyskie.

Lokal otwarty od 6 rano do 11 wieczór.

Piękność niezawodną

otrzymuje się przez użycie **Kremu twarzowego J. Wiśniewskiego**, który w przeciągu kilku dni usuwa **piegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty**, czyniąc płeć piękną, białą.

W Krakowie skład: J. Wiśniewski, Stradom 7, drogueryą; **we Lwowie:** Fridrich i Beacock, ulica Hetmańska Nr. 4; **w Bochni:** Jan Michnik, drogueryą. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać: „Krem Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi". **Słoik 60 centów.** 35 63 0

Fason podług ostatniej mody.

GORSETY

najnowszej konstrukcyi wykonuje **sławna Fabryka gorsetów**

H. Schmeidlera w Krakowie

na Stradomiu 15, I. piętro.

Rozmaite specyalności. Gorsety letnie.

Cena od 2—20 złr.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą. 1080 8 20

Ostatnia nowość paryska „Ideal Plastron."

KRYNICA.

Udającym się do Krynicy P.T. Gościom, poleca się **Willę Trzech Róż w Krynicy**, obok parku łazienek i źródła położoną. Ceny mieszkań umiarkowane. **Restauracya, powozy na miejscu.**

1046 12 30 **Zarząd.**

Skład płócien.

J. BUCHNER

Kraków, Stradom L. 23 (dom własny), 1104 9 15

poleca swój bogato zaopatrzony

Skład wszelkich towarów jedwabnych, bławatnych, oraz czarnych i kolorow. aksamitów lyońskich.

Wielki wybór kaszmirów, chustek i dywanów, Czesanki (Kamgarny),

częściowo i hurtownie, **po cenach fabrycznych,**

tudzież **resztki** materyj jedwabnych i wełnianych po cenach **o połowę zniżonych.**

Skład chodników.

Skład sukna. Skład dywanów.

Obwieszczenie.

Dnia 15 czerwca b. r. sprzedane zostaną drogą **publicznej licytacyi towary masy konkursowej Juliusza Schnitzera w Andrychowie.** — Według oszacowania wynosi zapas towarów 2337 złr. 36 ct. Oferty wnosić można do d. 14 czerwca do godz. 5 po połud. na ręce podpisanego zarządcy, który nie bierze odpowiedzialności za pierwotny zapas. Do ofert należy dołączyć 10% wadyum. Wydział konkursowy zastrzega sobie prawo wyboru. Nabywca musi uiścić bezzwłocznie całą ofiarowaną sumę, a towary zaś w przeciągu 8 dni z lokalu zabrać. — Bliższych wyjaśnień udziela **Herman Enoch,** zarządca masy.

Andrychów, 31 maja 1889. 1197 2 3

ŻEGIESTÓW w Galicyi nad POPRADEM

kolej, poczta, telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista. — **Pora kąpielowa trwa od dnia 20 maja do końca września.** — Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. 1008 9 20

WODA ŻEGIESTOWSKA znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych.

Lekarz ordynujący **Dr. Edward Brühl.**

„Stella"

Fabrycz. skład perfum, mydeł i towarów do toalety dla Pań i Panów,

Kraków, ul. Szewska l. 2.

Ceny bez konkurencyi. 941 13 0

Płaszowska
parowa fabryka dachówek i cegieł

Stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką.

(Biuro w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 8)

poleca:

dachówki podwójnie walcowane, systemu wienerbergskiego, w kolorach czerwonym lub czarnym;

rurki drenowe różnej wielkości.

Dostawy dachówek obejmuje dla wygody P. T. Odbiorców wraz z kryciem.

Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie.

O liczne zamówienia uprasza 1089 5 10

Zarząd.



J. Gorecki i Spół.

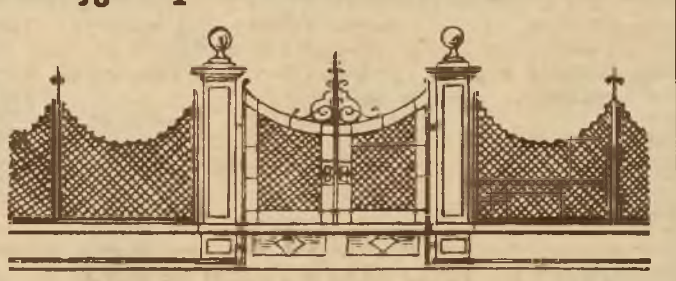
PREMIOWANA

fabryka ślusarska

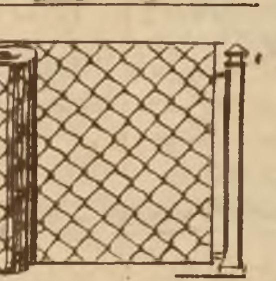
wyrobów artystycznych, budowlanych, konstrukcyj i plecionek z drutu

w Krakowie,

wykonuje wszelkie konstrukcye, siatki i ogrodzenia siatkowe w rozmaitych deseniach.



poleca się **szczególniej na schody żel. konstrukcyi, wangowe i kręcone** — po cenach przystępnych — i ściśle dochowanym terminie. 483 38 45



Zgłoszenia wprost do fabryki: ulica św. Wawrzyńca L. 26, gdzie **modele i wzory są do wyboru** — i **siatki na składzie.** — Cenniki na żądanie.

Telegramy: Gorecki, fabryka ślusarska, Kraków. Telefon 277.



Autom. łapki.

Na **szczury** złr. 2·—, na **myszy** złr. 1·20. Łapią bez doglądania do 40 sztuk przez jedną noc, nie budzą podejrzenia i same się ustawiają. **Łapka „Eclipse"** na szwaby, łapie przez noc tysiące szwabów i karakonów, złr. 1·20. Wszędzie jak najlepsze wyniki. Wysyłka za zaliczką.

M. Feith w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 11/b. 817 9 12

Dla osób słabych

Wypróbowane przez pp. lekarzy:

Wyborne czyste **koniaki francuskie** but. złr.		3·50
Tokajskie lecznicze	but. od	2·—
Znakomitą **starkę**	litr.	1·40
Wina greckie lecznicze tarsze	„	1·30
Wina węgierskie naturalne	„ od 45 cent.	
Oliwę nicejską (wysoki gatunek) litr złr.		1·40

poleca Handel 1118 5 6

A. Chociszewskiego w Krakowie, ul. Kopernika 20 (tuż za wałem kolejowym).

Nowo otworzony

handel towarów żelaznych i norymberskich

pod firmą

Józef Schmindling

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej pod L. 15,

naprzeciw apteki „pod złotym słoniem"

poleca po cenach fabrycznych:

Naczynia kuchenne i domowe, narzędzia rzemieślnicze, okucia budowlane, żelazo sztabowe blachy wszelkiego rodzaju i t. p.

Brzytwy, scyzoryki i nożyczki angielskie. Noże i widelce.

Ceraty angielskie. 1001 10 10

Nauczycielka ludowa

z praktyką, życzy sobie przez wakacye przygotować **na wsi** dzieci do I. i II. klasy szkoły ludowej. — Zgłoszenia pod: **1203** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy." 1203 2 3

Adwokat Dr. Dawid w Nowym Sączu

poszukuje 1182 3 3

rutynowanego koncypienta.

Zakład kąpielowy

w Hotelu Krakowskim w Krakowie,

poleca **świeżo gruntownie odrestaurowaną łaźnię parową, tusze, oraz kąpiele w wannach — dla pań w każdy wtorek i piątek** od godziny 2 do 6 wieczorem. — Zakład otwarty od 6 rano do 9 wiecz. codziennie.

1154 3 24 **Zarząd łazienek.**

Piece gazowe.

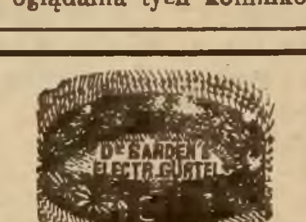
Ważne dla PP. Budowniczych, Właścicieli domów i Właścicieli hotelów.

1208 2 3

Zarząd masy konkursowej Krajowego Towarzystwa handlowego w Krakowie rozpisuje niniejszem rozprawę licytacyę ofertową na sprzedaż ryczałtową za gotówkę 25 sztuk **kominków gazowych** (ogrzewanych gazem świetlnym) majolikowych i żelaznych, od najwykwintniejszych (po 300 złr. oszacowanych) do przedpokojów i sieni. Kominki te oszacowano w konkursie (znacznie niżej cen fabrycznych) na łączną kwotę 1037 złr.

Oferty, zaopatrzone znaczkami stemplowemi na 50 ct., z dołączeniem wadyum w gotówce w wysokości 10% sumy ofiarowanej, należy wnosić **najpóźniej do dnia 20 czerwca b. r., do 12 w południe, na ręce zarządcy masy Dra Kazimierza Smolarskiego, adwokata w Krakowie** (ul. Grodzka L. 15), do którego należy się także udawać w celu oglądania tych kominków.

Oes. austr. patent. Król. węg. patent.



Dra Sandena

ELEKTRYCZNY PASEK

leczy niezawodnie z osłabienia męskiego gośćca, reumatyzmu we wszystkich członkach, nerwowości, bezsenności, braku apetytu, influenzyi i przywyknienia do morfiny, z newralgii, z napadów histeryi cznych, bledniczy, porażenia, dolegliwości w pacierzu, kurczów, bicia serca, uderzenia krwi do głowy, zawrotu, hypochondryi, duszności, szumu w uszach, ziębnięcia rąk i nóg, zimnych potów, wyrzutów skórnych, nieprzyjemnego oddechu, kolek, bólu zębów, dolegliwości kobiecych. Tysiące wyleczonych we wszystkich krajach świadczą o niezwykłym skutku. 1030 3 3

Cena tylko złr. 5.

Zamawiając, trzeba podać objętość w pasie.

Prospekty za darmo. — Wysyła:

M. FEITH, Wiedeń, II., Taborstrasse 11/B.

Kraj. Wyższa Szkoła rolnicza w Dublanach.

Zapisy do kraj. Wyższej Szkoły roln. w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni, oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark z wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią i t. p.

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkole realnej. Ci, którzy nie posiadają świadectwa dojrzałości, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 30 września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia; świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 złr.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 złr. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym, a niezamożnym, pobyt w szkole tutejszej.

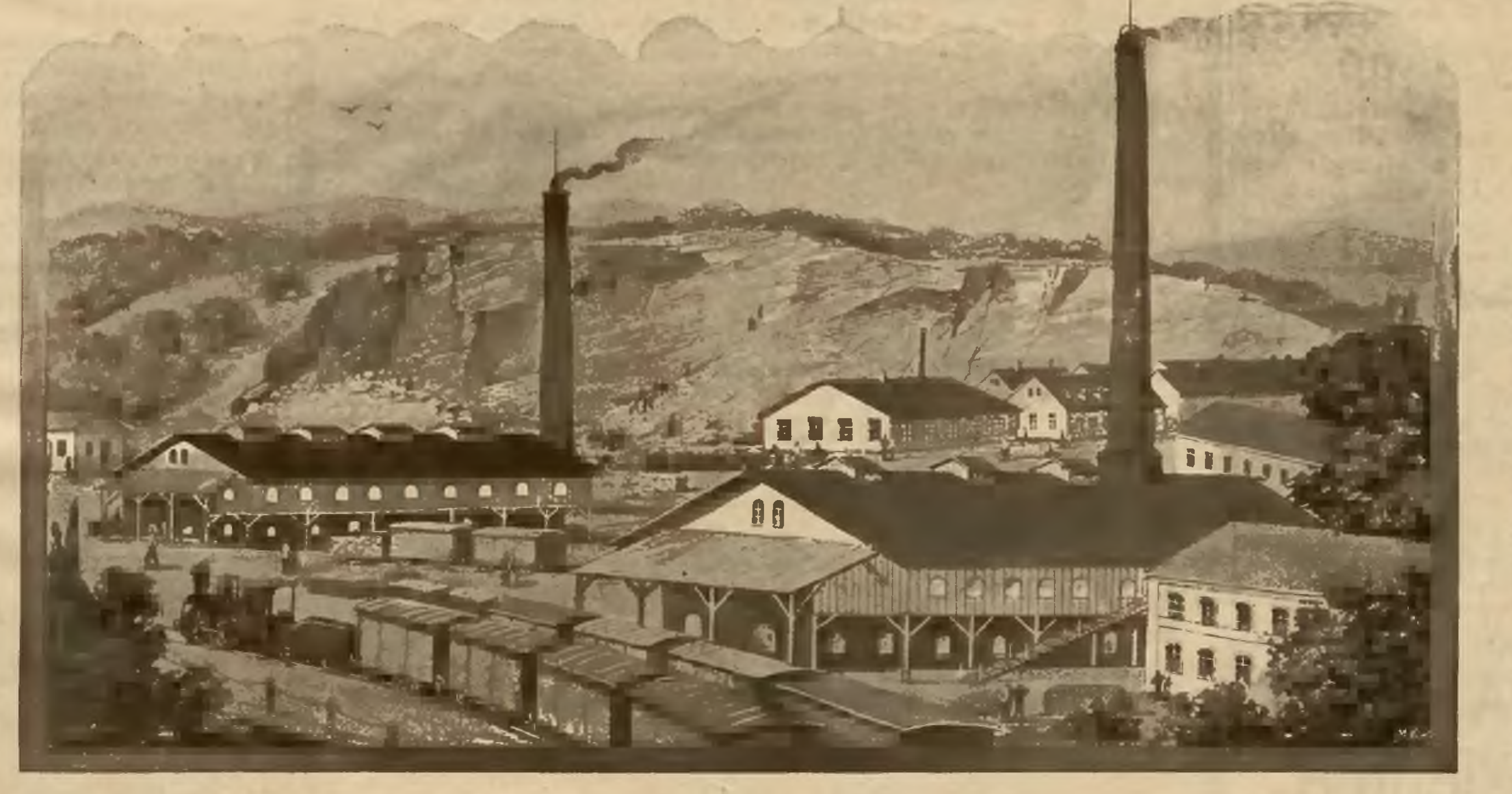
Stypendya mogą być nadawane nowo-wstępującym uczniom w II. półroczu. 1193 2 2

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcya wszelkie bliższe informacye.

Dyrekcya

Kraj. Szkół Rolniczych w Dublanach.

Fabryka wydaje tak zwane „Listy zamówienia", które po potwierdzeniu ze strony Władz, że wapno sprowadzane jest do celów rolniczych, upoważniają do uzyskania opustu z opłaty za przewóz koleją.



Wapno budowlane skaliste,
Wapno nawozowe w kruszkach,
Wapno nawozowe miałkie,

uznane jako **najlepsze** i **najwydatniejsze**

polecają po **najtańszych** cenach 994 9 0

BRACIA KAMSLER
fabryka wapna w Krakowie.

Dla Kółek rolniczych i Towarzystw gospodarczych odpowiedni rabat.

Adres dla wszelkich korespondencyj: **Bracia Kamsler w Krakowie, Nr. telefonu 48.** Wszelkie zamówienia wykonuje fabryka bezzwłocznie.

„Exsiccator“ de Ritter znacznie **lepszy** pod każdym względem, niż **wszelkie inne środki ochronne.** 1000 dowodów. 10 medali, 2 dyplomy, 2 herby państwowe. **Jedna próba wystarcza!** Broszury za darmo.
Kantor: **Wiedeń, III., Parkgasse 10** (dom własny).
Zastępcy poszukiwani. 831 17 36
Nie ma już grzyba drzewnego, ani wilgoci murów.

Cement i Gips sztukaterski i murarski.
Wapno hydrauliczne,
Antimerulion.
Karbolineum
Tektury smołowe do pokrywania dachów.
Smołowiec gazowy i drzewny.
Farby na dachy.
Farby do fasad.

Płaszcze gumowe.
Płachty nieprzemakalne.
Kalosze rosyjskie.

Reim i Spółka, Kraków, Rynek 37, linia A-B.

polecają po cenach najumiarkowańszych:

Na seson podróżny dla pp. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Sztalugi polne składane,
Sztalugi polne z siedzeniem,
Sztalugi polne szkicowe z pasem do założenia na ramie,
Parasole polne,
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola,
Kapelusze białe dla malarzy,
Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarelowych,
Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk,
Palety z drzewa i porcelanowe,
Pendzle we wszystkich gatunkach,
Werniksy i wszelkie środki do malowania,
Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte,
Książki i Bloki do szkicowania,
Papiery, Kartony i Deszczółki do malowań,
Lustra czarne do odbijania pejsaży,
Wyroby z drzewa oliwnego i jaworowego do pomalowania,

oraz wszystkie inne przybory do malowania i rysowania.

Proszek na owady „Zacherlin“, Proszek zamorski „Andel'a“, Proszek perski na wagę.

Papier, Lep i Trzaski na muchy.
Siatki na okna przeciw muchom.
Naftalina, Liście paczulowe, Papier naftalin.
Saszetki, Kamfora, Pieprz biały przeciw molom.
Tynktura przeciw pluskwom.
Rozpylacze do tynktury i proszku na owady.

Środki przeciw szczurom i myszom.
Środki do desinfekcyi.

Farby olejne do mycia gotowe.
Farby olejne do podłóg.
Farby lakierowe, szybko schnące.
Lakiery bursztynowe i spirytusowe do podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Masę francuską do zapuszczania posadzek.

Linoleum. Ceraty.
Rogóżki. Chodniki.
1013 5 0

Powietrze lasów iglastych w pokoju otrzymuje się przez rozpylanie **KADZIDŁA SOSNOWEGO.**
Prócz przyjemnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w wysokim stopniu. 171 12 0
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 zł.

JAN IHNATOWICZ,

LWÓW: (sklepy własne) ul. Kopernika 3, Halicka 11.
KRAKÓW: Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 2.
PRZEMYŚL: ul. Franciszkańska 24.

Pora letnia i jesienna 1899.
Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko
zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— i 6·90 z lepszej
zł. 7·75 z wybornej
zł. 8·65 z bardzo wybornej
zł. 10·— z przewybornej
prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe **10 zł.** Materye na zarzutki, pakłaki (lodeny) dla turystów, wyborne czesanki (kamgarny) itd. itd., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (Morawy).
Próbki za darmo i opłatnie. Dostawa ściśle podług obranej próbki poręczona.
Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyj **wprost** u powyższej firmy na **miejscu fabrycznem** są znaczne. 350 55 65

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

POLECA:

Aktów i dokumentów kilka, odnoszących się do działalności Andrzeja Towiańskiego, część I. z dodatkiem. Złr. 1·40.
Baudouin J. de Courtenay. O pewnym stałym kierunku zmian językowych w związku z antropologią. 20
Bogusławski Edward. Historya Słowian, tom IIgi. 4 złr.
Bohowityn. Nasi Dekadenci. Powieść w 2 tomach. Złr. 2·60.
Boniecki Adam. Herbarz polski, tom I., zeszyt I. i II. Zeszyt po 1 złr. i przedpłata za ostatni.
Cele i zadania naszej demokracyi w zaborze rosyjskim, przez K. S. 20 ct.
Dubiecki Maryan. Obrazy i studya historyczne, serya II. Złr. 2·60.
Treść: Kaffa, osada genueńska i jej stosunek do Polski w XV. wieku; Zawiązki dziejów Siczy zaporoskiej; Zarysy instytucyi Zaporoża; Mohort, rycerz kresowy; Dwie królowe; Przedstawicielki dawnych dynastyi; Katarzyna Jagiellonka, królowa szwedzka.
Eger Feliksa. Elżbieta Seton. Obraz dzielnej niewiasty. Złr. 1·30.
Jodko Jan Narkiewicz. Ze Wschodu, z ilustracyami. Złr. 1·30.
Kisielewski J. A. W sieci, wesoły dramat. Złr. 1·50.
Mayne-Reid, kapitan. Dolina bez wyjścia, przygody podróżników w górach Himalaja. 1 złr., kartonowane złr. 1·30, oprawne złr. 1·60.
„ Młodzi żeglarze, czyli przygody myśliwskie w Ameryce północnej. 1 złr., karton. złr. 1·30, opr. złr. 1·60.
„ Pobyt w pustyni. 1 złr., karton. złr. 1·30, opr. złr. 1·60.
„ Przygody myśliwskie młodych osadników w Afryce południowej. 1 złr., karton. złr. 1 30, opr. złr. 1·60.
Mickiewicz Adam. Poezye, wydanie nowe zupełne, ułożone, objaśnione i wstępem opatrzone przez Piotra Chmielowskiego, 4 tomy. 4 złr., oprawne 6 złr.
Moszyński Jerzy. Śpiew łabędzi. 15 ct.
„ „ Stronictwo konserwatywne wobec 35-cio milionowej gwarancyi. Złr. 1·50.
„ „ Z powodu pięćdziesięcioletnich roczników „Czasu.“ 30 ct.
Niewiadomski E. Atlas do dziejów Polski, zawierający 13 mapek kolorowanych. 2 złr.
Przybyszewski Stanisław. Nad morzem. Złr. 1·20.
Reymont Wład. St. Lili, żałosna idylla z ilustr. Złr. 1·30, opr. złr. 1·70.
Rojan Kazimierz. Lepsze czasy, powieść odznaczona. Złr. 1·60.
Rudnicka Zofia Jotejko-dr. Co chemia dziś może, wydawnictwo popularne. 65 ct.
Świat podbiegunowy, według najnowszych źródeł opracował A. K. S., wydawnictwo popularne. 65 ct.
Święci Pańscy, czyli dzieje Kościoła katolickiego w żywotach świętych, tom III.: Św. Augustyn, ojciec i doktor kościoła, przez A. Hatzfelda. 1 złr.
Swift Jonatan. Podróże Gulliwera w układzie dla młodzieży. 1 złr., karton. złr. 1·30, opr. złr. 1·60.
Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomitych ludzi dla młodego wieku 1 złr., karton. złr. 1·30, opr. złr. 1·60.
Weyssenhof Józef. Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego, wydanie trzecie 2 złr.
Wrotnowski Antoni. Porozbiorowe aspiracye polityczne narodu polskiego. Złr. 3·50. 1167 3 3

Kompletne wyprawy kuchenne

poleca 809 85 0
W. Halski w Krakowie, Sukiennice, handel żelazny.

Mam zaszczyt donieść Szanow. Publiczności, że z dniem 1-ym czerwca 1899 r. otworzyłam
ŁAZIENKI na WIŚLE męskie i damskie
powyżej mostu zwierzynieckiego.
Dziękując P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy, proszę o pamięć i tego roku. 1201 1 3
Z szacunkiem
Julia Wójcicka.

Skład Maszyn rolniczych w Podgórzu

poleca
Rowery
angielskie na spłaty, oraz przyjmuję reperacyę takowych.
Franciszek Albin i Wincenty Vítěz w Podgórzu. 1212 1 3

L. 6999. 1210 1 3

OBWIESZCZENIE.

Dnia **30 czerwca 1899 r.** odbędzie się **publiczna licytacya** celem **wydzierżawienia prawa propinacyi** wódczanej i piwnej, oraz **prawo poboru dodatku gminnego** od napojów spirytusowych, służącego gmienie **miasta Przemyśla**, na przeciąg lat pięciu, od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1904.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:
1) za prawo propinacyi 76.291 zł.
2) za prawo poboru dodatku gminnego . . 86.045 zł.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 16.240 zł. oraz 5.500 zł., czyli łącznie 21.740 zł.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczętowane, wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godz. 12ej w południe na ręce Komisyi licytacyjnej w tutejszym Magistracie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć, lub też je otrzymać w odpisach, codzień w godzinach urzędowych w biurze sekretarza Magistratu.

Z Magistratu miasta
Przemyśl, dnia 25 maja 1899 r.
Dr Dworski, burmistrz.

Grand Bazar

przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 1
poleca:
Zabawki dziecięce,
Bronzy,
Przybory do podróży,
Parasole i Laski,
Krawaty,
Szczotki do włosów i sukien.
Cygarniczki,
Lustra,
Mydła, Perfumy, Wodę kolon.,
Bijżuterye francus., czeskie ltd.
Ceny o 50% niższe niż gdzieindziej.
Proszę o łask. względy, pozostaję z poważaniem
1213 1 10 **B. Liban.**

Istniejący od lat 26
Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski
pod firmą
BRACIA TREMBECCY w Krakowie
przy ul. Rakowickiej L. 7,
poleca wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące, a w szczególności wielki wybór **gotowych pomników i grobowców familijnych.** — Zamówienia wykonuje w krótkim czasie — po cenach przystępnych. 1014 13 36

3 tysiące

do umieszczenia zaraz, także na drugą hipotekę. — Wiadomość: **Ulica Floryańska Nr. 22, w sklepie naftowym w Krakowie.** 1174 3 3

Chrześcijański Handel galanteryjno-papierowy,
bardzo dobrze się rentujący, w Krakowie, pod korzystnemi warunkami zaraz **do sprzedania.** — Wiadomość tylko ustną udziela przez grzeczność Biuro informacyjne **H. Weiss i Sp., Kraków.**
1162 5 10

ZMIANA LOKALU.

Od wielu lat znana
KUCHNIA POLSKA i KAWIARNIA
przy ul. św. Anny L. 5, została przeniesioną na ul. św. Jana L. 18.

Dziękując Szanownej Publiczności za liczne uczęszczanie i za zupełne zaufanie do mojej restauracyi, upraszam o łaskawe przybycie do nowego lokalu, gdzie również tanio, czysto i smacznie na małe przyrządzone potrawy wydawać będę. 833 17 0
Specyalne śniadania, obiady i kolacye à la carte.
Dla P. T. Abonentów znaczny opust.
Z najgłębszym szacunkiem
JÓZEF BIELAWSKI.

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i betonowych Maryi Wasilkowskiej w Krakowie, ul. Szczepańska L. 11, 1038 8 10
poleca: **Warstwy izolacyjne asfaltowe na mury i Lak asfaltowy w celu usunięcia wilgoci w ścianach.**

Herbata z Brodów!

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca **handel** 58 46 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

1 funt „**Familijnej**“ bardzo dobrej . . . . zł.	1.40
1 funt „**Melaage de Moskau**“ w oryg. opak., najlepszej .	2.50
1 funt „**Imperial**“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3.50
1 funt „**Okruchów**“ z najlepszych herbat kwiatowych .	1.20
Znakomitej **Kawy „Ceylon“** franco 5 kilo, każdej stacyi pocz.	9.—

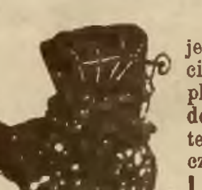
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż z dniem 5 marca b. r. otworzyłem w Krakowie przy ul. Sławkowskiej Nr. 6, I. piętro, viś-à-vis Hotelu Saskiego, **Pracownię ubrań męskich oraz wielki Skład najmodniejszych materyałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.**

Będąc we wszystkich rodzajach krawiecczyzny fachowo wykształconym wskutek długoletniej praktyki u najlepszych znanych firm w kraju i za granicą, z których wymieniam tu firmy: nadwornych dostawców J. Gunkel i E, Ebenstein w Wiedniu i W. Brummer w Krakowie (w ostatniej byłem czynny 12 lat jako przykrawacz i jako kierownik pracowni), mam nadzieję, że zdołam wszelkim wymogom Szanownej Publiczności zadość uczynić.

Zamówienia wykonuję tak z materyałów u mnie obranych, jak również i z dostarczonych. Ceny przystępne stałe. 1078 6 6

Polecając swój zakład łaskawym względom Szan. Publiczności, kreślę się z głębokiem poważaniem
W. ŠOUREK,
właściciel magazynu i pracowni krawiec., ul. Sławkowska 6, I. p.

MATKI



jeżeli chcecie, by Wasze dzieci były zdrowe, nie kupujcie plecionych wózków. Są one siedzibą chorób zaraźliwych i gniazdem pluskiew. Kupujcie tylko hygieniczne wózki, dające się ustawić do leżenia i siedzenia, z urządzeniem, które można myć, i patentowanemi koszami z metalu. Polecane przez powagi lekarskie. Największa czystość. Bardzo wspaniałe. — Ilustr. katalogi darmo i opłatnie. 487 31 0
L. Baumann, c. i k. właśc. przywileju, **Wiedeń, VI/2, Millergasse 6.**
Wózek prawdziwym jest tylko wtedy, gdy na jego dnie z drzewa znajduje się wypalony znak ochron., jak wyżej. Ostrzega się przed lichemi naśladowaniami.

„Jahra“ Persycyna.

Najlepszy środek niszczenia i wygubienia wszelkiego rodzaju owadów.

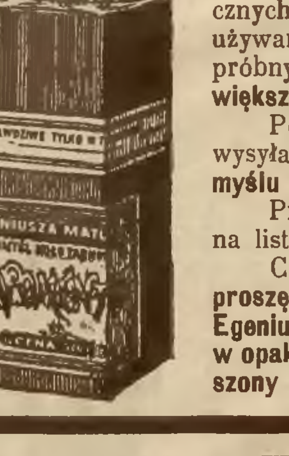


Niezbędne w każdem gospodarstwie domowem. Cena 15 i 30 cnt.

„Jahra“ Persycynowe Tabletki Antimolowe.
Najlepsza ochrona przeciw molom.
Pudełko 30 ct.
Jedynie prawdziwe z powyższą marką ochronną. 974 15 24
Wyrób i gł. skład w aptece **Karola Jahra, Kraków, ul. Krakowska.**

SAPOMENTHOL

(MAŚĆ SAPOMENTHOLOWA)
nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli**, aptekarza w **Radomyślu** koło Tarnowa.



Środek popularny, w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych itp. z najlepszym skutkiem używany; dostać go można po cenie: Słoik próbny **70 ct.**, słoik duży **2 zł. 50 ct.** w **każdej większej aptece.**

Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie **apteka w Radomyślu koło Tarnowa.**

Przesyłając pieniądze, dołączyć należy **6 ct.** na list przesyłkowy.

Celem ochrony przed naśladownictwami — **proszę żądać wyraźnie: „Sapomentholu wyrobu Egeniusza Matuli“ i przyjmować tylko oryginalny w opakowaniu, jakie przedstawia rysunek zmniejszony tu obok się znajdujący.** 94 30 0

Zakład wodoleczniczy
JAWORZE (ERNSDORF)
na Śląsku austryackim pod Bielskiem.

! Otwarty przez cały rok !
Urząd pocztowy i telegraficzny, stacya kolejowa.
Urocze położenie górskie u stóp Beskidów śląskich; klimat łagodny, zdrowy.
Nowoczesne wzorowe urządzenia lecznicze i kąpielowe, wyborna restauracya pod ścisłym dozorem lekarskim.
Kierownictwo lekarskie obejmuje od 1 maja 1899 r. **Dr Artur Zopoth,** specyalista w hydroterapii i chorobach kobiecych. 932 20 28
Dzierżawca dóbr i kąpiel Karol Forner, inspektor Zakładu.

FORTEPIANY Z MECHANIKĄ ANGIELSKĄ, NAJZNAKOMITSZEJ W AUSTRYI FABRYKI
PETROF
SPRZEDAJE PO TYSIĄC KORON WAL. A. GABRYELSKA KRZYSZTOFORY KRAKÓW.

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca drukarni A. Szyjewski.